

Gazeta Gdańska

12 stron - rok XLVII
cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOBILEŃSKA — — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192.212

Ultimatum Niemiec do Stolicy Apostolskiej Rzesza grozi Watykanowi wojną

Berlin, 1. 6. (PAT). Ambasador niemiecki przy Stolicy Apostolskiej złożył kardynałowi Pacelli nową notę w imieniu rządu Rzeszy, która wyraża zdziwienie i ubolewanie, iż Watykan nie udzielił zadawalniającej odpowiedzi na poprzednią demarche niemiecką, dotyczącą oświadczeń, złożonych publicznie przez arcybiskupa w Chica-

go kardynała Mundeleina. Rząd Rzeszy uważa, iż podstawy normalnych stosunków między Watykanem a Rzeszą winny być uznane za nieistniejące dopóki Stolica Apostolska nie zmieni swego stanowiska. Nota kończy się oświadczeniem, że odpowiedzialność za dalszy rozwój sytuacji spadać będzie automatycznie na Stolicę Apostolską.

Londyn, 1. 6. (PAT). Agencja Reutersa dowiaduje się z niemieckich kół politycznych, że nota rządu Rzeszy do Watykanu winna być interpretowana jako ultimatum, pozwalające przewidywać zerwanie stosunków dyplomatycznych, o ile Stolica Apostolska nie udzieli kardynałowi Mundeleinowi nagany.

Konferencja na Zamku

Warszawa, 1. 6. (PAT). P. Prezydent R. P. przyjął w dn. dzisiejszym w obecności p. Marszałka Śmigłego - Rydza prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

P. Premier dokona otwarcia wystawy we wzorowej wsi polskiej

Warszawa, 1. 6. (PAT). Dnia 8 bm. nastąpi uroczyste otwarcie wystawy „Praca i kultura wsi” w Liskowie woj. łódzkiego. Wystawa będzie pokazem dorobku społecznego, gospodarczego i kulturalno - oświatowego polskiej wsi.

Uroczyste otwarcie wystawy w dniu 8 bm. dokona w imieniu Pana Prezydenta R. P. prezes Rady Ministrów i minister spr. wewn. gen. Sławoj - Składkowski. W programie otwarcia przewidziane jest nabożeństwo w miejscowym kościele, przemówienie ks. prałata W. Bliźnińskiego, twórcy wsi wzorowej w Liskowie oraz przemówienie p. prezesa Rady Ministrów.

Trzeci milion kredytu dyskontowego z P. K. O. dla kupiectwa chrześcijańskiego

Warszawa 1. 6. (PAT). Jak się dowiadujemy PKO przyznała dla drobnego kupiectwa chrześcijańskiego trzeci milion złotych kredytu dyskontowego.

Kredyt ten zostanie rozprowadzony — podobnie jak i poprzednie dwa miliony — za pośrednictwem Banku Związku Spółek Zarobkowych, który w wyniku interwencji PKO obniżył odsetki, jakie będą pobierane od tych kredytów.

Jutro ślub księcia Windsoru z panią Simpson

Tours, 1. 6. (PAT). Ślub księcia Windsoru wyznaczony został ostatecznie na godz. 11 30 w nadchodzący czwartek. Do obserwowania ceremonii zaślubin dopuszczony będzie cały personel zamku. Do zamku przybył już szofer, pozostający w służbie księcia od 18-tu lat, przywożąc ze sobą wnuczkę i wnuka, który jest synem chrzestnym księcia Windsoru. Szofer ten prowadzić będzie samochód, którym nowożeńcy udadzą się w podróż poślubną.

Stambuł, 1. 6. (PAT). Według prywatnych informacji niektórych dzienników, księżę Windsoru z małżonką przybyć mają do Stambułu pod koniec czerwca, po czym udadzą się na wyspy Książęce, gdzie spędzą lato.

Fantastyczne rekordy światowe Walasiewiczówny

NOWY JORK, 1. 6. (PAT). W poniedziałek, na zawodach lekkoatletycznych w Cle?eland znakomita lekkoatletka polska Stanisława Walasiewiczówna ustanowiła nowe dwa rekordy świata w biegach krótkich, uzyskując fantastyczne wyniki, a mianowicie: w biegu na 60 jardów — 6,5 sek., w biegu na 70 jardów — 7,8 sek.

Wyniki te świadczą, że sezon bieżący Walasiewiczówna rozpoczyna w nadzwyczajnej formie. Nowe rekordy świata przywracają Polsce tytuł najszybszej kobiety świata.

Almeria w gruzach Anglia potępia samowolny krok odwetowy Niemiec

Almeria, 1. 6. (PAT). Dziś rano odbył się pogrzeb części ofiar wczorajszego bombardowania. Dzienniki w Almerii nie ukazały się z powodu braku prądu elektrycznego. Wśród budynków najbardziej uszkodzonych znajduje się katedra, kościół św. Sebastiana, klinika pogotowia ratunkowego, konsulatu meksykański, gmach hiszpańskiego Banku Kredytowego, szkoła sztuki stosowanej i rzemiosł, oraz wielki hotel Simona. znajdujący się w samym centrum miasta. Już od dzisiejszego ranka Almeria zdawała się powracać do życia. Większość mieszkańców, która ukryła się w góry, powraca na miejsce, gdzie byli ich siedziby i poszukuje osób zaginionych w czasie paniki. Ruch kołowy jest całkowicie sparaliżowany, gdyż ulice zasypane są gruzami. Uszkodzone rury wodociągowe zostały prowizorycznie naprawione i woda, która zalała niżej położone ulice, powoli ustępuje. Na wszystkich ulicach leżą masy zerwanych przewodów telegraficznych i telefonicznych. Przewody te poobcinano i sprzątnięto, po czym przystąpiono do nawiązania prowizorycznej łączności. Miasto, choć nie powróciło jeszcze do normalnego trybu życia, otrząsa się powoli z paniki.

Paryż, 1. 6. (PAT). Korespondent Havasa donosi z Almeria: Okręty niemieckie bombardowały miasto przez półtorej godziny, odając około 300 strzałów z dział 285 i 305 mm. Siedziba konsulatu meksykańskiego została całkowicie zniszczona. Konsul w tym czasie był nieobecny. Noc ostatnią miasto spędziło w ciemnościach. Gazownia i elektrownia, jak również wodociągi i telefony były unieruchomione.

Dokładne obliczenie ofiar bombardowania nie będzie mogło być przeprowadzone, zanim nie zostaną ukończone prace przy rozkopywaniu zburzonych domów. Sądzą powszechnie, iż pod gruzami znajduje się wielu zabitych i rannych. Bombardowanie miasta zastało większość mieszkańców jesz-

cze we śnie.

Londyn, 1. 6. (PAT). Charge d'affaires Wielkiej Brytanii w Walencji otrzymał polecenie zaprotestowania przeciwko zrzucaeniu w dniu 26 maja bomby z samolotu w pobliżu brytyjskiego okrętu wojennego „Hardy” stojącego na kotwicy w pobliżu portu Palma na Majorce.

Prowadzone wczoraj rozmowy dyplomatyczne uwydatniły konieczność ścisłego zakreślenia ram całej sprawy dla uniknięcia pogorszenia i tak już napiętej sytuacji.

Rząd W. Brytanii pozostaje w ścisłym kontakcie z innymi rządami reprezentowanymi w Komitecie nieinterwencji.

Niezwłoczne odwołanie się rządu niemieckiego do represji po zbombardowaniu pancernika „Deutschland”, nie znajduje na ogół aprobaty w szerszych kręgach brytyjskich. Zarządzenie takie, mające charakter doraźny, bez odwołania się do procedury dyplomatycznej, jak to czyniły inne kraje przy podobnych incydentach, jest niemal powszechnie potępiane.

Sądny dzień w Barcelonie

Groźny nalot bombowy — Spustoszenia w gmachu Konsulatu R. P.

Barcelona, 1. 6. (PAT). Dokonany dnia 29 maja atak lotniczy na Barcelonę był najgroźniejszy ze wszystkich, jakie do tej chwili Barcelona przeżywała. W ataku brało udział 7 aparatów bombowych. Ogółem padło około 50 pocisków, w czym większa ilość bomb zapalnych. W przeciagu kilku minut zostały zaatakowane wszystkie ważniejsze punkty miasta, okolice portu, dworca kolejowego, jako też dzielnice fabryczne. Zabitych było około 100 osób. Nie licząc kilkuset rannych.

Trzy duże bomby padły obok gmachu, w którym mieszczą się biura kon-

sulatu R. P. Wszystkie szyby gmachu zostały strzaskane, niektóre z okien wyskoczyły z zawiasów. Przypuszczalnie bomby te były przeznaczone dla gmachu centrali telefonicznej, krwa wo zapisanej w dziejach obecnej rewolucji. Centrala ta znajduje się w najbliższym sąsiedztwie konsulatu.

Avila, 1. 6. (PAT). Wysłannik agencji Havasa dowiaduje się, że w czasie ataków dokonywanych w niedzielę i poniedziałek na odcinku Guadalajara straty wojsk rządowych wynosiły przeszło 5 tysięcy ludzi.

Berlin zrzuca całą odpowiedzialność na Moskwę za dalszy rozwój wydarzeń

Berlin 1. 6. (PAT). W ciągu ostatnich 24 godzin uległa atmosfera dużemu odprężeniu. Miarodajne czynniki niemieckie uważają od chwili wykonania akcji odwetowej w Almeria incydent w Ibiza za zamknięty, nie kryją wszakże obaw co do ewentualnych dalszych prowokacji ze strony Walencji.

Na Wilhelmstrasse oświadczają bez ogródek, iż tylko opanowanie i świadomość odpowiedzialności powstrzymały rząd Rzeszy od „jeszcze mocniejszych, a w pełni uzasadnionych kroków odwetowych”, dodając, iż „na władzach Walencji, a raczej

na Moskwie, spoczywa dziś pełna odpowiedzialność za dalszy rozwój wydarzeń”.

Niezależnie od własnej akcji odwetowej, w Berlinie uważają, że obowiązkiem komitetu nieinterwencji jest podjęcie dalszej akcji, i cała też uwaga Berlina zwrócona jest dziś na Londyn.

Jeszcze jedna ofiara bombardowania „Deutschland”

Gibraltar 1. 6. (PAT). Dziś zmarł w szpitalu jeszcze jeden marynarz z załogi „Deutschland”. Liczba zabitych podniosła się do 25.

Nowa próba lotu dookoła świata

Miami, 1. 6. (PAT). Lotniczka Amelia Earhart rozpoczęła dziś o godz. 5,57 nową próbę lotu dookoła świata, udając się do San Juan.

So prostu

Ostrzeżenie...

W dziedzinie walki z kategorią Polaków, którzy chętnie bardzo wyzywiają się swej własności na rzecz niepolaków, piękną historię mieć będzie Związek Ziemiań w Tarnopolu. Powziął on w tych dniach pod przewodnictwem p. Sapiechy znamienne uchwałę. Mianowicie — wszyscy członkowie Związku Ziemiań zobowiązali się nie sprzedawać ziemi w ręce niepolaków, a jako rygor nieprzestrzegania uchwały zaaplikowane zostało w y k l u c z e n i e ze Związku.

Na tym miejscu niejednokrotnie już poruszaliśmy sprawę kurczenia się stanu polskiego posiadania i apelowaliśmy do społeczeństwa o wycofanie wniosków i piętnowanie społecznie i organizacyjnie tych wszystkich, którzy dla doraźnej, egoistycznej korzyści wyrządzają ogromną, niepowetowaną krzywdę w pierwszym rzędzie polskiej gospodarce narodowej, a następnie wielkiej, generalnej idei — społecznej tego wszystkiego co w Polsce jest jeszcze nie polskie.

Po za dobrami z dziedziny kulturalnej i duchowej, istnieje jeszcze i wywiera potężny wpływ na strukturę i realizację zasadniczych i aktualnych problemów, na psychikę społeczeństwa i na jej stosunek do co dziennych przejawów życia, dziedzina materialna i z tego względu nie jest rzeczą obojętną dla naszego życia państwowego i gospodarczego — kto w dziedzinie tej będzie wydawał dyspozycje, kto dziedziny te będzie regulował i nastawiał jej kierunki.

W zbiorowości swej społeczność polska i każdy jej przedstawiciel indywidualnie, jeżeli chodzi o problemy g l ó w n e, f u n d a m e n t a l n e, stanowiące najistotniejszą treść naszego państwa i narodu, nie może powodować się racjami egoistycznej wyłączone natury. Istnieją bowiem nakazy niepisane, wywodzące się z moralii narodowej, a mające na celu przede wszystkim dobro ogólne i polską rację stanu i te właśnie morale muszą być główną busolą w dziedzinie gospodarczej i w naszych uśłowaniach unarodowienia życia gospodarczego.

Pieniądz jest potęgą. To prawda, lecz stokrotnie potężniejszą, a najstraszniejszą bronią jest potępienie przez społeczeństwo, jest napiętnowanie pseudo wielkich działaczy i pseudo wielkich ludzi, za judaszowskie srebrniki sprzedających to, co dla Polaka i Polski jest najdroższe, bezcenne, — mianowicie polska ziemia, każdy dom i własność w miastach.

Dlatego też uchwała Związku Ziemiań w Tarnopolu zasługuje na najwyższe uznanie i wdzięczność całego patriotycznego społeczeństwa polskiego. Musi ona znaleźć powszechne naśladowanie.

Zyjemy dziś pod znakiem mobilizacji. Mobilizuje się świat cały nie tylko militarnie. Na każdym prawie odcinku swego zbiorowego i państwowego życia.

Po tej drodze kroczy również Polska. Jedną tylko jeszcze dziedziną wymaga u nas mobilizacji ogólnej, zbiorowej. Mianowicie mobilizacja woli i opinii społecznej do walki z obrobną polskiego stanu posiadania. A odcinek to nie mniej ważny od całego szeregu innych dziedzin objętych akcją zespалania się sił polskich, akcją mobilizacyjną.

Nie występujemy w tej chwili jeszcze indywidualnie, nie wymieniamy nazwisk. Ostrzegamy jedynie i apelujemy do dobrej woli i do zrozumienia tego wielkiego nurtu zasadniczych problemów i zespołowych poczynań.

Polonus.

Współpraca z organizacjami - a nie ich rozbijanie

główną zasadą Obozu Zjedn. Narodowego

Szef sztabu O.Z.N. o aktualnych zadaniach Obozu

Warszawa 1. 6. (PAT). Dziś popołudniu odbyła się konferencja prasowa na której szef sztabu OZN płk. Kowalewski informował dziennikarzy o niektórych szczegółach związanych z działalnością Obozu.

Płk. Kowalewski skreślił na wstępie plan organizacji Obozu, stwierdzając, że organizacja terytorialna OZN poszła w teren, wytworząc szereg komórek w postaci miejskich i wiejskich organizacji okręgowych. W obecnej chwili miejskich organizacji okręgowych istnieje już 19, a 8 nowych będzie stworzonych w tym tygodniu. Wiejskich organizacji okręgowych istnieje obecnie 7. Podział organizacyjny na okręgi wiejskie i miejskie ma charakter tymczasowy, bowiem zasadniczą tendencją kierownictwa obozu jest złączenie organizacji miejskiej i wiejskiej w jedną całość.

Sztab OZN ulegnie również reorganizacji. Przewidziane jest stworzenie w sztabie

wydziału: robotniczego, społecznego, młodzieży, programowego. Obecne biuro propagandy będzie zamienione na radę propagandy ze stałym sekretariatem.

Kierownictwo OZN prowadzi rozmowy na bardzo szerokim froncie politycznym. Rozmowy te pozwalają na zrozumienie obecnej sytuacji politycznej w Polsce oraz na ustalenie formy postępowania OZN na przyszłość. Zasadą, którą kieruje i będzie kierować się OZN jest **współpraca z organizacjami, a nie ich rozbijanie.**

W rozmowach, które kierownictwo OZN prowadziło z różnymi ugrupowaniami politycznymi, wynika niewątpliwie jedna rzecz: Jeżeli chodzi o program działania na przyszłość, to różnice pomiędzy programami poszczególnych grup politycznych są sto sunkowo niewielkie. Tak niewielkie, że właściwie dzisiaj można powiedzieć, że w Polsce istnieje już zjednoczenie programo-

we. Jeżeli chodzi natomiast o metodę prowadzenia programu w życie, rarysowują się duże różnice poglądów. Różnice te jednak nie są do nieprzezwyciężenia. Jeżeli bowiem weźmiemy za podstawę działania zasadę dobra państwa i zasadę obrony państwa, to przy metodzie filtrowania różnic poglądów przez te zasady, da się dużo osiągnąć w dziedzinie niwelowania różnic poglądów.

Od r. 1900 współczesną historię Polski można podzielić na szereg okresów. Dla przykładu niech to będą okresy 1900 i 1905, od 1905 do 1914, następnie okres wielkiej wojny, po tym czas powojenny do r. 1926, a dalej po 1926 roku do śmierci Marszałka Piłsudskiego i wreszcie ostatni okres współczesny. W każdym z tych okresów jakaś grupa czy jacyś ludzie mieli swój czas największej aktywności. W rezultacie tych okresów otrzymaliśmy zjawisko, iż **polityka polska jest nacechowana silnym pierwiastkiem indywidualizmu personalnego oraz dużym tradycjonalizmem.** Ambicje osobiste dać się rozładować, drogą argumentacji i dyskusji. Element tradycji historycznej da się również zniwelować przez rozszerzenie jego i stwarzanie w ten sposób ciągłości. Tak np. tradycje ruchu robotniczego pewnej grupy można rozszerzyć na całą warstwę robotniczą obecnie, tradycje legionów można rozszerzyć na całą młodzież współczesną.

Przed O. Z. N. leżą duże możliwości. **Obóz ten nie potrzebuje sięgać po władzę, nie potrzebuje robić rewolucji, nie potrzebuje walczyć z wielkimi opozycjami.** Praca nad zjednoczeniem, aby być pomyślnie doprowadzoną do końca, wymaga dwóch podstawowych warunków. Jeden z nich to zdolność organizacyjna, a więc charakter ludzki, drugi — to pokonanie bierności społeczeństwa. Ta bierność społeczeństwa polskiego nie jest czymś właściwym tylko temu społeczeństwu, jest to rzecz charakterystyczna dla wszystkich społeczeństw, które wyczerpują z siebie energię tylko w momentach historycznych np. wielkiej walki. Obecnie społeczeństwo polskie nie jest w takiej walce, stąd też jego bierność. Jeżeli jednak znajdziemy odpowiednich ludzi, odpowiednie charaktery, zdolamy niewątpliwie odświeżyć atmosferę polityczną społeczeństwa i pchnąć je do energicznej pracy.

Na zapytanie jednego z obecnych, jak należy rozumieć pojęcie „nowej demokracji“, o której wspomnieliśmy w przedmówieniu na Ratuszu w Warszawie, płk. Kowalewski odpowiedział:

„Nowa demokracja“ jest próbą sformułowania tego, czym Polska powinna być w przyszłości. Chodzi nam o demokrację, kierowaną przez interes narodu i państwa. W tym ujęciu zagadnienie obronności państwa staje się metodą naszego postępowania.

W dalszym ciągu płk. Kowalewski oświadczył, że mamy okres pozornego pokoju, nie wyklucza to jednak możliwości, że gdy obóz się zorganizuje i okrzepnie w siłach, wówczas rozpocznie się walka.

Na dalsze pytanie płk. Kowalewski odpowiedział: Na politykę rządu ani na politykę Sejmu nie wpływamy.

B. minister rządu lubelskiego na czele organ. pow. wiejskiej O. Z. N.

Kraków, 1. 6. (AG.) Jak się dowiadujemy Polska Agencja Agrarna, szef organizacji wiejskiej na woj. krakowskie ma powierzyć kierownictwo organizacji wiejskiej na pow. tarnowski b. ministrowi oświecenia publicznego rządu lubelskiego, prof. Gabrielowi Dubielowi. Prof. Dubiel poprzednio należał do „Piasta“, ostatnio zaś do Chłopskiego Stronnictwa Rolniczego (grupa prof. Michalkiewicza), będąc redaktorem „Gazety Chłopskiej“.

B. piastowcy w orydyum organ. wiejskiej O. Z. N. woj. tarnopolskiego

Tarnopol, 1. 6. (AG.) Jak komunikuje Polska Agencja Agrarna w skład tymczasowego prezydium okręgu tarnopolskiego organizacji wiejskiej O. Z. N. weszli m. in. 2 członkowie P. S. L. „Piast“, Jan Klich, Franciszek Wojewoda i Alojzy Kolodziej.

Marszałek Smigły-Rydz — protektorem Kongresu Centr. Związku Młodej Wsi

Na mocy uchwały walnego zjazdu z 22 listopada 1936 r., Centralny Związek Młodej Wsi organizuje Pierwszy Ogólnopolski Kongres na dzień 19 i 20 czerwca b. r. Kongres odbędzie się w Warszawie (pole Mokotowskie) i zgromadzi z całego państwa 30 tys. młodzieży chłopskiej jedynie z Centralnego Związku Młodej Wsi. Dzień 19 czerwca obejmuje pokaz dorobku artystycznego; dzień 20 czerwca jest świętem zorganizowanej młodzieży chłopskiej, bowiem tego dnia będzie ogłoszona deklaracja ideowa i poświęcony sztandar Centralnego

Związku Młodej Wsi. Deklaracja ideowa zobrazuje dorobek ideowo-wychowawczy C. Z. M. W. Wygłosi ją prezes Zarządu Głównego, Stanisław Gierat. **Protektorem Kongresu i ojcem chrzestnym sztandaru jest Marsz. Smigły Rydz.** Celem Kongresu C. Z. M. W. jest zmanifestowanie łączności młodego pokolenia chłopskiego z armią i Jej Naczelnym Wodzem. Poza tym będzie pokazany dorobek kulturalny, obywatelski i społeczny organizacji. C. Z. M. W. obecnie liczy 7.000 kół i 160.000 członków.

Dokąd można wyjeżdżać bez ograniczeń paszportowych?

Warszawa, 1. 6. (PAT). W związku ze znacznym wzrostem podań o paszporty zagraniczne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło co następuje:

Ograniczeń paszportowych nie należy stosować do osób, które jako cel zamierzonej podróży mają jedno z następujących państw: Austria, Bułgaria, Czechosłowacja, Francja (tylko na wystawę paryską do 31. 10. 1937 r.), Finlandia, Jugosławia, Łotwa, Rumunia, Szwecja przy bezpośrednich przejazdach drogą morską i wreszcie Węgry. Podane wyżej państwa należą do dwóch grup: pierwsza grupa to państwa, do których wyjazd może nastąpić bez specjalnych ograniczeń walutowych a mianowicie: Austria, Czechosłowacja, Finlandia, Łotwa i Szwecja. Druga grupa to Bułgaria, Francja, Jugosławia, Rumunia i Węgry, do których środki płatnicze z kraju mogą być wywożone w postaci czeków turystycznych a nie w

postaci efektywnej waluty polskiej.

Warunkiem wydania paszportów do krajów drugiej grupy jest obowiązek wykazania się zaświadczeniem instytucji dewizowej, stwierdzającym wpłatę odpowiedniej kwoty na ważny do tego kraju czek turystyczny.

Zaświadczenia na Francję będą wydawane z reguły tylko na 14-dniowy pobyt, a przy przejeździe morzem na 3-tygodniowy.

Opłaty paszportowe do wymienionych wyżej krajów obniża się w ten sposób, że za podstawę obliczenia opłaty przyjęty będzie termin 16-to dniowy, zaś przy podróżach odbywanych morzem 21-dniowy okres ważności paszportu, za który należy pobrać opłatę w wysokości 40 zł., za okresy zaś dłuższe kwotę odpowiednio wyższą, paszport miesięczny np. 80 zł. Przy wyjazdach do Rumunii obowiązuje opłata 40 zł. za miesięczny okres ważności paszportu.

Wicepremier Kwiatkowski przeciw zbytniej nagłej reformie finansów komunalnych

Komisja skarbową odrzuciła projekt noweli w tej sprawie

WARSZAWA, 1. 6. (PAT). Komisja skarbową Sejmu obradowała dziś po południu w dalszym ciągu nad rządowym projektem ustawy w sprawie zmiany ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Po otwarciu posiedzenia zabrał głos wicepremier i minister skarbu inżynier

Kwiatkowski, po czym rozwinęła się długa dyskusja, w wyniku której pos. Widacki zgłosił wniosek o odroczenie rozpatrywanego projektu noweli do sesji zwyczajnej. Ponieważ przewodniczący ze względów formalnych wniosku tego nie przyjął, poseł Widacki zgłosił wniosek o odrzucenie rządowej noweli w całości. W głosowaniu wniosek ten przeszedł większością 1 głosu (za wnioskiem 18 członków komisji przeciwko 9).

Oświadczenie p. wiceprem.

Wicepremier w przemówieniu swoim m. in. oświadczył:

Wprowadzenie do przedłożenia rządowego tak zasadniczej poprawki, jaką proponuje wniosek p. posła Widackiego, nie wydaje mi się uzasadnione. I przynajmniej w chwili obecnej, co z całą otwartością stwierdzam. To samo odnosi się i do wniosków p. posła Boładzia, referenta ustawy. W obu wypadkach postulaty zgłoszone nie są pozbawione cenności, ale zrealizowanie tych słusznych postulatów w oderwaniu

od całokształtu naszej rzeczywistości w temple pospiesznym musi wywołać według mego przeświadczenia bardzo ujemne konsekwencje i objawy.

Nie chcę przez to powiedzieć, że projekty wysunięte przez panów posłów Michałowski, Widackiego i Boładzia należy definitywnie odrzucić. Należy je raczej przepracować, by zestawić je z projektami, które na sesji zwyczajnej przedstawi minister skarbu, a które pójdą po innej linii, zmierzając do podobnego celu.

Zamordował żonę i 8-ro dzieci

Nowy Jork, 1. 6. (PAT.) Z Milwaukee donoszą, że niejaki John Waszak zamordował swą żonę i 8 dzieci, po czym wysadził w powietrze za pomocą dynamitu swą fermę. Zznał on przed prokuratorem, że postanowił pozbyć się rodziny w chwili depresji po długim dniu pracy, ponieważ żona i dzieci zdeprawowały go, śpijąc i tańcząc przy ra-

Komunikat meteorologiczny

W dniu wczorajszym w całym kraju przeważało zachmurzenie duże i miejscami padał deszcz. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 13 st. na Hali Gasienicowej, 16 w Warszawie, 17 w Krakowie, 18 w Wilnie i Łodzi, 19 w Poznaniu i Lwowie, 20 w Pisku, 22 w Kaliszu, 25 w Kołomyi i 26 w Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 2 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozporządzeniami, jednak w ciągu dnia miejscami przelotne deszcze i skłonność do burz. Dość ciepło.

O reformę finansów komunalnych

Kryzys ekonomiczny zaciążył katastrofalnie na naszych miastach. Ze tak jest niech przemówią cyfry, które na pozór martwe, mają swą nierzaz jaskrawą wymowę. Porównajmy sytuację samorządu miejskiego z r. 1930 z sytuacją roku 1936. I cóż te cyfry mówią?

Dochody zwyczajne miast spadły z 510 milionów złotych na 317... Podatki zmniejszyły się z 292 milionów do 145... Pociągnięto to oczywiście smutne konsekwencje. Gdy z podatków miasta osiągnęły zaledwie połowę tego, co w okresie przedkryzysowym, gdy dochody stopniały o niemal 200 milionów — skurczyły przyszło bardzo wydatnie również i wydatki. A więc np. w tegorocznych budżetach zarządów miejskich można było na utrzymanie dróg i placów wyznaczyć tylko 48 proc. tego, co w r. 1930 na ten cel przeznaczono... Wydatki na oświatę wynoszą niecałe 50 proc., a na kulturę i sztukę jeszcze mniej, bo 35 proc. sumy wydanej przed 6-ciu laty... Oto wymowa cyfr.

A jakie są ich następstwa? Możemy je ująć w poniższych stwierdzeniach:

a) Miasta nadal zamykają swe budżety niedoborami.

b) Ogół miast znajduje się w bezwładzie gospodarczym, co utrudnia rozwój życia gospodarczego.

c) Niepokojąco przedstawia się na terenie miast sprawa bezrobocia, gdyż na wyczerpaniu są środki, jakimi miasta dysponują na prowadzenie robót publicznych.

d) Samorząd, nie posiadający środków do spełniania swych zadań, skrepowany w swych poczynaniach, traci stopniowo grunt pod nogami, stając się w oczach obywateli po prostu jednym z licznych urzędów administracyjnych, przestaje być szkołą samorządności, szkołą wychowania publicznego, nie ma możliwości przejawiania twórczych wartości społeczeństwa.

A przecież obserwujemy w życiu gospodarczym państwa narastanie koniunktury. W momencie w którym pojęcie inwestycji, hasło pracy i zatrudnienia, zadanie odrobienia zaległości i podciągnięcia Polski wyżej stało się jakby kategorycznym imperatywem, jednym z naczelnych zadań i celów.

W tym właśnie momencie wstrzymanie inwestycji miejskich równa się po prostu klęsce, działa bowiem hamująco na rozwój życia gospodarczego w całym kraju.

Uwzględnić trzeba ponadto fakt, że poza przyczynami ogólnymi — „kryzysowymi” — sytuacja miast uległa ostatnio pogorszeniu wskutek specjalnych jeszcze okoliczności. A więc udział Funduszu Pracy w pokryciu wydatków inwestycyjnych miast uległ zmniejszeniu niemal do połowy. Państwowy plan inwestycyjny wykorzystuje wszystkie źródła kredytu w Polsce, nie wyłączając miejskich Komunalnych Kas Oszczędności, które z natury rzeczy winny obsługiwać potrzeby miast.

I jeszcze jedno. Coraz widoczniej miastom przypada doniosła rola usuwania klęski przeludnienia wsi. Miasta muszą się stać chłonnym rynkiem dla nadmiaru rąk roboczych na wsi i tym samym usuwać trudności gospodarcze rolników. Czyżby w tym momencie dopuszczalne było zahamowanie rozwoju miast, dopuszczalne, by gospodarka miejska znalazła się między marazmem a bankrutstwem? Czyż należy zadawać się tylko stwierdzeniem tak niepokojących zjawisk, że dla braku środków finansowych miasta stałyby się w większym jeszcze stopniu hodowlą i wylęgarnią bezrobocia, że dzieci albo wcale się nie uczą albo uczą się w nieodpowiednich zimnych i wilgotnych lokalach szkolnych, że ludność używa nieodpowiedniej dla zdrowia a przy tym nieraz drogiej wody, że niszczy nieremontowane budynki i ulice, że niema za co zamienić zużytych urządzeń przedsiębiorstw miejskich na nowe, że prawie unieruchomione jest obecnie koło rozpędowe w naszej gospodarce, jakim są inwestycje miejskie?

Podobny stan rzeczy wymaga naprawy. Muszą się na to znaleźć środki za-

Z życia organizacyjnego OZN

Budujemy w Polsce nową demokrację

Przemówienie płk. Adama Koca na zebraniu organizacyjnym okr. miejskiego warszawskiego na Ratuszu

Warszawa 31. 5.

Wczoraj o godz. 18-ej w wielkiej sali Ratusza odbyło się zebranie organizacyjne okręgu Warszawa Centralna organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Gmachy na placu Teatralnym oraz sale Ratusza udekorowano flagami o barwach narodowych. Na placu frontem do Ratusza ustawily się poczty sztandarowe organizacji b. wojskowych i związków rzemieślników.

Salę obrad wypełniło około 1500 osób. Po odegraniu hymnu narodowego zebra- nie zagałł prezydent miasta Starzyński, wi-

tając płk. Adama Koca i zgromadzonych o- raz prosząc do prezydium pp. sen. gen. Osińskiego, prezesa A. Mencla, prof. Pniewskiego, prof. Bryłę, prof. Czerwińskiego, Z. Berbecką, A. Rutkowskiego gen. Góreckiego. W. Sieroszewskiego sen. Wojtkę - Ma- linowskiego, sen. Norwid-Neugebauerową i p. Mauersbergerową. Następnie wygłosili przemówienia płk. Adam Koc i przewodniczący prezydium głównego organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego prez. Starzyński.

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego mówił:

Obywatelo!

Witam was, obywatele stolicy, i w imieniu służby dziękuję za stanięcie do apelu zorganizowanej pracy dla narodu i państwa. W rozwoju organizacyjnym obozu, idąc planowo i konsekwentnie, doszliśmy do powołania władz organizacyjnych w stolicy. Jest to chwila szczególnie ważna w życiu obozu, gdy ludność centralnego ośrodka życia państwowego Polski rozpoczyna zorganizowaną pracę ideowo-polityczną dla rozbudowy wielkiej i potężnej Polski.

Nie mogąc brać udziału ze względów technicznych w zjazdach organizacyjnych, które odbywają się obecnie w całym kraju, przy tej okazji podzielić się chcę z wami, Obywatelo, doświadczeniem nabytym w pierwszym, początkowym okresie życia obozu. Doświadczenie to mówi mi, że wspólna jest i jednolita wola wszystkich patrio-

tów — Polaków, dążąca do wzmożenia siły Państwa Polskiego, wola niezłomna, niszcząca partykularze partyjne i grupowe, wroga marazmowi, odważna i rzetelna, nieulegająca rozkładowi podszeptom braku wiary i bezsily. Jesteśmy w fazie dokonywania zjednoczenia narodu, stwarzając nową atmosferę społeczno - polityczną — akt, którego doniosłość głęboko rozumieją i odczuwają wszyscy Polacy, a który głęboko niepokoi i mobilizuje wrogie sile polskiej elementy, — ponieważ wiedzą dobrze, że nie grupa czy grupka polityczna mieć będzie możliwość brania dla siebie samowładnego mandatu do kierowania tym lub innym odcinkiem życia narodowego, lecz ujmie w swe ręce zwarty, karny i zdyscyplinowany wewnętrznie Oboz Zjednoczenia Narodowego. Mamy na celu stworzenie w Polsce nowej demokracji, kierowanej do-

PRZY HEMOROIDACH HEMORIA KLAWE

Do nabycia w każdej aptece

brem Narodu i Państwa, w której interes jednostki i interes Państwa są nierozdzielnie związane ze sobą, wzajemnie.

Zasada obrony kraju, w tym naszym systemie, nie jest ani truizmem, ani zasadą negatywną, naodwrot, jest punktem wyjścia do całej metody postępowania naszego w najszerszym tego słowa znaczeniu.

W stosowaniu tej zasady w naszym życiu dzisiaj i w przyszłym, w budowie Polski stojącej w swej sile moralnej i fizycznej na poziomie wielkich potęg Europy, znajdujemy kontynuację wielkiego dzieła Józefa Piłsudskiego — wielkiej i potężnej Polski.

Spuścizny tej po Komendancie pod grzą dziejowej odpowiedzialności nie wolno nam zmarnować, — siły dla wykonania obowiązków, jakie na nas leżą dzisiaj, znaleźć musimy i — znajdziemy.

Zbiorowe serce Polski nie zawiodło

Zamiast przewidywanych 20 milionów na Pomoc Zimową, wynik zbiórki przeszedł wszelkie oczekiwania, bo dał 33 miliony

Z przemówienia p. min. Kościalkowskiego na posiedzeniu Komitetu Zim. Pom. Bezrobotnym w Warszawie

„Pragnąc złożyć sprawozdanie z akcji pomocy zimowej mógłbym właściwie ograniczyć się do rzucenia kilku suchych, ale jakże wymownych cyfr. Jeżeli jednak zatrzymam się nieco dłużej na zobrazowaniu tych cyfr, to dlatego, że napewno nie wszyscy umysławiają sobie ogromne znaczenie przeprowadzonej akcji, a najmniej zapewne ci, dla których ofiara dla bezrobotnej braci była przykrym obowiązkiem moralnym lub zgola okazją do skarg na „ciężkie czasy”.

Dla tych, co bezpośrednio akcją pomocy zimowej kierowali kolumny cyfr stają przed oczyma jak żywe kolumny pozabawionych możliwości zarobkowania obywateli jak setki tysięcy dożywionych dzieci, które mogły przetrwać zimę, nie przerywając nauki w szkołach. Słowem... jak milionowe masy przecież nie darmożjadów, a ludzi, którzy dzięki okazanej im pomocy mają dzisiaj siły do pomnażania ciężką pracą dobra narodowego, gdy stopniowo wzrasta zatrudnienie. Ale wróćmy się do cyfr, które nawiasem mówiąc nie są jeszcze ostateczne, ale już dają dokładne pojęcie o całokształcie przeprowadzonej akcji.

W grudniu 1936 r. korzystało z pomocy zimowej 322.797 rodzin i samotnych, w styczniu r. b. — 337.000, w lutym — 369.000, w marcu — 376.000 rodzin. Jeżeli weźmiemy za podstawę, że rodzina składa się przeciętnie z 4 osób, to około 1.300.000 osób miesięcznie korzystało z pomocy zimowej. W tych samych okresach zarejestrowanych bezrobotnych było, jeśli weźmiemy dwa krańcowe miesiące: w grudniu 470.000, a pobierało zasiłki ustawowe tylko 84.000, a w marcu zarejestrowanych 523.000, a pobierających zasiłki 143.000. Jeżeli dodamy dajmy na to, w marcu liczbę pobierających zasiłki (143.000) ustawowe do liczby korzystających z pomocy zimowej (369.477), otrzymamy niemal całą ilość bezrobotnych w ośrodkach miejskich.

Dalej cyfry prowadzą nas do najważniejszego może momentu akcji. Albowiem oprócz dorosłych dożywiano w tym okresie dzieci: w grudniu r. ub. 355.000, w styczniu r. b. 396.000, w lutym 475.000, w marcu 539.000 wreszcie w kwietniu 512.000.

Na całą akcję pomocy zimowej zebrano w gotówce i naturaliach złotych 32.700.000,

według niepełnych jeszcze danych bez uwzględnienia udziału Państwa.

Mówiąc o technicznej stronie przeprowadzonej zbiórki, p. minister z satysfakcją podkreślił zdumiewającą solidarność i ofiarności rzesz pracujących. W akcji były niedociągnięcia, ale były to wypadki rzad-

kie i nic nie znaczące w ogólnej wielkiej akcji.

P. minister stwierdził, że pomoc zimowa pomimo, iż była przeprowadzona w najcięższym ostatnim roku długotrwałego kryzysu gospodarczego, stała się w Polsce największą akcją społeczną, jaką dotąd przeprowadzono.

Stwierdzić muszę, — mówił p. minister, — że w tym względzie same związki pracownicze na podstawie zebranych dotąd danych, stwierdzam zarówno jako przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym, działającego pod patronatem Pana Prezydenta Rzplitej i Pana Marszałka Rydza Śmigłego, jak i jako minister opieki społecznej, że to pierwsze doświadczenie powszechnej, dobrowolnej akcji pomocy zimowej dało wyniki, jakich mógłiby nam nie jeden kraj pozazdrościć.

Dało wyniki praktyczne i moralne. Milionowa masa pracownicza uzyskała dzięki temu zdolność do podjęcia pracy, gdy ją otrzymuje. Stan zdrowotności najbardziej sfer społecznych utrzymać pozostał na należytych poziomach. Zagrożone wywrotową akcją ośrodki wykazały należytą odporność. Dzieci, ten najcenniejszy element narodu, nie były głodne, nie padały ofiarą chorób i trwały w szkołach. Jeżeli dodam do tego, że koszty administracyjne stanowiły niedający się dziś jeszcze ściśle określić ale w każdym razie zupełnie minimalny odsetek, dzięki temu, że aparatem technicznym stał się nieopiętnie większy liczebnie aparat Funduszu Pracy, otrzymany acz ogólnikowo jeszcze, ale pełny już obraz dokonanej wielkiej dzieła pomocy bezrobotnej braci.

Idziemy w przyszłość bogatsi w doświadczenie, przeświadczeni, że po wyczerpującym opracowaniu materiałów sprawozdawczych, unikniemy w przyszłym roku niedociągnięć i błędów, tak naturalnych w naszych warunkach pracy społecznej.

Kończąc to krótkie z konieczności sprawozdanie, czuję się w obowiązku stwierdzić, że społeczeństwo polskie w swej całości, jak na nasz poziom zarobków i życia, okazało się bardzo czułe na potrzeby swych bezrobotnych braci i uczyniło bardzo wiele aby ci, którym los odebrał możliwość zarobkowania, mogli przetrwać ciężki okres zimowy.

JAK WYGLĄDAŁ UDZIAŁ W AKCJI POSZCZEGÓLNYCH TERENÓW KRAJU

Na pierwszym miejscu wymienić należy Warszawę, której udział wynosił 17 proc. Dalej idzie Śląsk — 16 proc., województwo łódzkie 12 proc., poznańskie 10 proc., lwowskie 6 proc., krakowskie 6 proc., kieleckie 6 proc., pomorskie i warszawskie po 5 proc., woiłyńskie i białostockie po 2 proc., wileńskie 1,6 proc. oraz nowogrodzkie 1 proc.

Koronacja Matki Boskiej Łaskawej w Stanisławowie



Zdjęcie nasze przedstawia cudowny Obraz Matki Boskiej Łaskawej niesiony po koronacji w uroczystej procesji przez ulice Stanisławowa.

radcze.

Czas wielki na reformę finansów komunalnych.

Życie nasze na wszystkich odcinkach z każdym dniem nabiera coraz iwyższego tempa, którego hamować nam nie wolno, a w rozwoju którego doniosły udział przypada samorządowi miejskiemu i terytorialnemu.

Podziw dziennikarzy zagranicznych dla Polski Gdy Beniamino Gigli śpiewa...

Uznanie dla polityki min. Becka — Wielkie zainteresowanie naszym rozwojem gospodarczym — Galowe przedstawienie w królewskiej operze budapeszteńskiej — Pałac ze złota i marmurów w hołdzie głosowi — Morze kwiatów — Beniamino święci tryumfy w Cavalleria Rusticana Mascagniego

Napisał Zdzisław Karr-Jaworski

Budapeszt 21. 5. 1937 r.

Na wstępie muszę nieco odbiec od tematu. Chcę wypowiedzieć pewne credo, które uraduje prawych Polaków i może choć w części przekona naszą opozycję.

Od chwili wyjazdu znajduję się w towarzystwie kilkudziesięciu narodowości — (jeśli — dla ściśłości — suma: dwadzieścia kilka, może być zaliczana do kilkudziesięciu).

Stwierdzam z całą stanowczością, obie rękami kładę pod to co powiem podpis i cieszę się z tej wielkiej prawdy, jaka ze mnie i 33 milionów moich współrodaków uczyniła obywateli wielkiego Narodu.

Prawda ta streszcza się w kilku słowach, a mianowicie: „Polityka zagraniczna min. Becka sprawiła, że Wielki Nasz Kraj wyszedł z ciemnych zakamarków 1926 roku na wielką arenę dziejową. Właśnie tu, przy pieśni, winie, muzyce, można się dowiedzieć co kto myśli.

Nie było wśród naszego zbiorowiska z całego świata ani jednego dziennikarza, któryby o Polsce nie wyrażał się jeśli nie w samych superlatywach to w każdym bądź razie, w słowach pełnych podziwu.

— „To co Polska zrobiła w ciągu ostatnich 10 lat przekracza miarę ludzkich wysiłków” — mówili Włosi.

— „Naród godny podziwu i naśladowania” — stwierdzali Węgrzy.

— „Skąd wy czerpicie fundusze na tak znakomitą obronę swej Ojczyzny?”, zapytali mnie Niemcy.

— „Mając Rydza - Śmigłego, którego widzieliśmy osobiście w Nancy, nie potrzebujecie się obawiać nikogo. Marszałek Piłsudski zostawił godnego siebie następcę”, — potakiwali Francuzi.

Nie chodzi mi tu, w tym wypadku o szczerłość, tych czy owych powiedzeń. Zastanawia mnie tylko fakt orientacji w naszych stosunkach.

Gdynia, bogactwa Śląska, rozmach budowlany, walka z bezrobociem, siła naszego pieniądza i znakomita polityka Becka, oto tematy których uzasadnienia i znajomości nie powstydziliby się niejeden dziennikarz polski.

Oto rezultaty naszej polityki zagranicznej.

Chciałbym by przy tym stole przy którym w tej chwili siedzę, znalazła się cała nasza opozycja. Byłbym świadkiem historii niewiernego Tomasza.

Polska z dnia na dzień staje się czynnikiem, bez którego, nie w teorii lecz w życiu praktycznym, nic nie może się dziać ani stać w Europie.

Piszę o tym wszystkim, bo jak rzekłem znalazłem się w towarzystwie z „Wieżą Babel” bezpośrednio po królewskim widowisku i królewskim śpiewie jaki dał nam przed godziną Beniamino Gigli. Mimo czaru jego głosu, temat związany z Polską, pozwolił wszystkim zapomnieć o szalonych brawach i skierować swe myśli w stronę kraju, którego w tej chwili byłem dumnym obywatelem.

To było moje największe zwycięstwo w Budapeszcie.

W królewskiej operze

Nie znam się na śpiewie, a tym mniej na operze. Nie chcę pisać jak fachowiec, bo mógłbym tylko stwierdzić swoją ignorancję. Będę pisał tak, jak czuło ze mną tysiące widzów i słuchaczy, którzy kochają śpiew i muzykę, nie zawsze wiedząc co to jest klucz wiolinowy lub basowy, krzyżyk, be mol czy inne do, re, mi, fa, sol, itd.

Nie wiem czy Beniamino Gigli jest pierwszym śpiewakiem świata. Wiem tylko to że takiego śpiewu jak żyje nie słyszałem. Nie słyszałem takich aryj setki mnie podobnych ludzi, mimo że znają głosy i Tita Chiopy i Kiepurę. Beniamino Gigli przeszedł samego siebie.

W najcudniejszej operze świata. Iśnającej od marmurów i kąpiącej od złota, zebrał się władcy dwóch narodów. Potężnej Italii i Węgier. Przepychy toalet, głównie w kolorach białym i fioletowym, srebrnym i czarnym zacieral wszystko co dotychczas widziano w Budapeszcie. Widziałem podob-

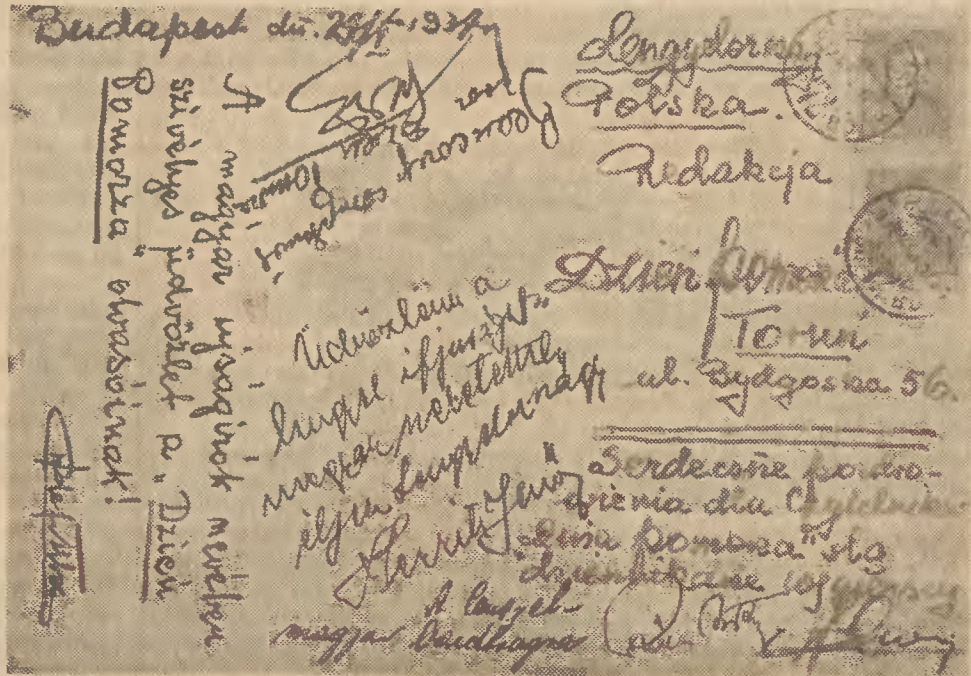
ne widowiska w Paryżu, Londynie, Berlinie, Moskwie, ale to co zgotowali Węgrzy na cześć króla Włoch i cesarza Abisynii w jednej osobie, stało się dla mnie nową bajką, którą tylko dzięki przypadkowi mogłem przeżyć na jawie, a ze mną ci wszyscy — którzy mieli szczęście być tego dnia w operze i wysłuchać Cavalleria Rusticana.

Takiego morza kwiatów, Beniamino Gi-

glio zrozumiałem dziś dopiero, dlaczego śpiewakom o światowej sławie, przyznaje się odznaczenia najwyższej klasy.

Za takim gardłem, pójdzie się napewno dalej, niż za głosem najbardziej wytrawnego mówcy wiecowego czy sejmowego.

A mimo to — wyraz: **Polska, potrafi odciągnąć wszystkich od haszyszu upajają-**



Serdeczne pozdrowienia dla Wydawn. „Dnia Pomorza” się dziennikarze węgierscy.

gli nie otrzymał chyba w żadnej stolicy. Brawa i okrzyki entuzjazmu przerodziły się w jeden potężny długotrwały grom. Ludzie o t. zw. wielkiej godności, zapominali o niej i poprostu darli się w niebogłosy.

Śpiew Gigliego oszałamiał, upajał, budził dreszcze, napawał nieziemską rozkoszą, czynił człowieka lepszym, szlachetniejszym.

Całe Węgry i Włochy, skupiły się dookoła głośników i megafonów rozmieszczonych na ulicach. Beniamino Gigli stał się Beniaminem obu tak gorąco zaprzyjaźnionych narodów.

nych tonów.

Już dziś mówi się tu w Budapeszcie o przyjeździe ministra Świętosławskiego w pierwszej dekadzie czerwca. **Słowa: Polska — Italia i Węgry**, wiążą się tu nad Dunajem jak jakiś kraśny wieniec z białoczerwono - żółto - zielonych kwiatów i liści uwity.

Przedstawiciele tych narodowości uśmiechają się do siebie tak jakoś ciepło, z ufnością i szczerze. Łączy ich wspólnota myśli streszczająca się w trzech prawdach: **wiara w siebie, wszystko dla Ojczyzny i**

Najwyższy czas zreformować pojęcie pracownika umysłowego i fizycznego

Ostatnio dość często słyszeć można głosy, dowodzące, że bezrobotni pracownicy umysłowi nie powinni podejmować się pracy fizycznej, nie powinni się rzekomo „deklasować”.

Jest to zagadnienie niezwykle ciekawe i aktualne ze względu na rozpoczęcie sezonu prac inwestycyjnych. Warto się też nad nim chwilę zastanowić.

Przede wszystkim żadna praca, choćby najcięższa i najbardziej odlegająca od naszych kwalifikacji nie może nigdy „deklasować”. Każda praca, wszystko jedno czy to będzie zmywanie naczyń, rąbanie drzewa, czy zawile obliczenia buchalteryjne, czy też pisanie wierszy — jest czynnikiem uszlachetniającym człowieka, wznoszącym go na wyżynę pożytecznej jednostki, czynnego członka społeczeństwa. Żadna praca i w żadnym wypadku nie może nikogo poniżyć, w czymkolwiek umniejszyć jego wartość.

A poza tym najwyższy już czas, by wreszcie zreformować pojęcie pracownika umysłowego i pracownika fizycznego.

Znamy bowiem cały szereg wypadków takich, że jakiś osobnik po ukończeniu 2-3 trzech klas dostawał posadę. Przykładał — dajmy na to — stemple, albo adresował koperty, albo za okienkiem sprzedawał znaczki. Gdy człowiek taki został zredukowany, zapisywał się w rejestrze jako bezrobotny pracownik umysłowy. Takich „pracowników umysłowych” mamy tysiące. Przymierają głodem, proszą o zasiłki, latami całymi są niezatrudnieni, ale na myśl im nie przyjdzie, by wziąć się do pracy fizycznej, bo to-

by ich mogło „zdeklasować”!

Inaczej zupełnie przedstawia się sprawa z tak zwanymi pracownikami fizycznymi. Młode pokolenie tych pracowników ma przeważnie robotach zarówno ogólnych, jak i dotyczących ściśle ich fachu. To ludzie inteligentni i wykwalifikowani.

Ale gdy taki młody, wykwalifikowany bezrobotny ślusarz, z braku pracy w swoim zawodzie, znajdzie zatrudnienie przy sezonowych robotach ziemnych, to ani on sam, ani nikt inny nie powie o nim, że się „deklasuje”. Bo to przecież tylko „pracownik fizyczny”. Ale nie daj Boże, żeby do tych samych robót ziemnych wziął się „pracownik umysłowy”, choćby jego jedyną dotychczasową pracą umysłową było zaklejanie kopert. Co to się zrobi za hałas, za rwetes!

A że się „deklasuje”, a że się poniża, a że co to za czasy...!

A przecież jeżeli w ogóle można by mówić o jakimś deklasowaniu, to chyba bardziej już deklasuje się ten wykwalifikowany, przez szereg lat przyspasabiający się do swego zawodu rzemieślnik, niż półinteligent, nie właściwie nie umiejący, do niczego się nie nadający, jak chyba właśnie do tego, by kopać rowy i układać kamienie, o ile rzecz prosta pozwalają mu na to siły fizyczne. Dlatego ludzie, twierdzący, że praca fizyczna poniża, umniejsza, uchylbia w czymkolwiek ludziom, uznanych dotąd za pracowników umysłowych, nie tylko że nie mają racji, ale wręcz złą oddają społeczeństwu przysługę. Bo każda praca jest jednakowo warta szacunku, jednakowo cenna. Najwyższy czas, by wszyscy już to wreszcie zrozumieli.

Bezpłatne badanie radia
przeprowadzają nasi technicy u klientów w domu, niezależnie od marki aparatu i lamp. Udzielamy porady jak poprawić odbiór.

Zgłoszenia przyjmują firmy:
G. T. E. Inż. **T. Wieczffiński**
inż. T. Rusin Świętojańska 59
Starowiejska 16 Tel. 28-38
Tel. 27-72.

M. Z. E.
Mościckich 41a, tel. 29-67. 3512

Protest przeciw nowej pisowni

Nowa pisownia wywołała tyle złej krwi. Zdawałoby się, iż już się zaaklimatyzowała, gdy oto w Ministerstwie Oświaty grono literatów publicystów i dziennikarzy, złożyło memoriał, protestujący przeciw nowej pisowni, opartej na reformie ortograficznej, jakiej dokonano przed rokiem. Pod memoriałem znajduje się 106 podpisów; między innymi: Stefan Demba, dyr. Biblioteki Narodowej w Warszawie, Wacław Grubiński, Jerzy Hulewicz, Jarosław Iwaszkiewicz, Zdzisław Kleszczyński, Maria Kuncewiczowa, Aleksander Oichowicz, Kazimierz Pruszyński, J. E. Skiński, St. Ign. Witkiewicz.

„Wieczór Warszawski” stwierdzając, że nowa pisownia obfitująca w błędy i wewnętrzne sprzeczności, nie wytrzymała próby życia, podkreśla jednak, że akcja protestacyjna wywołuje poważne zastrzeżenia wobec swego spóźnionego terminu. Ponowne zmienianie pisowni zaledwie po roku wywołałoby istny przewrót w księgarstwie, gdzie okazałoby się, że podręczniki szkolne, tak jak to już raz było przed rokiem, są wszystkie wydrukowane z błędami ortograficznymi. Poza tym powstałyby niesłychane komplikacje w szkołach.

Oto do jakiej sytuacji doprowadziła lekomyślnie podjęta „reforma”.

obrona przed czerwoną anarchią.

Kończąc. Nad ranem będę już w Siófk. Opuszczam Budapeszt, jego czar, muzykę, gościnność — by znaleźć się w rajskim zakątku ziemskiego globu jakim jest najmodniejsze uzdrowisko, położone nad węgierskim morzem — Balatonem.

Kto nie widział Puszy w Horthobagy i perły madziarskich wód — Balatonu — ten nie wie co to jest czar środkowej Europy. Wracam tam po raz drugi w życiu, by przeżyć... ale o tym w następnym reportażu.

Do zobaczenia w Horthobagy.

GALHAR-LUX

W dobrą rolę... znaczenia motoru... pierwszy... olej... s... m... o... b... o... w... y... e...

Założenie Tow. Ziem Wschodnich w Bydgoszczy

W wielkiej sali sądu okręgowego odbyło się zebranie organizacyjne koła bydgoskiego Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich. Zebranie zabrał prezes sądu okręgowego p. Plejewski zaznaczając, że ziemie zachodnie, pod każdym względem górujące nad innymi dzielnicami, są w pierwszym rzędzie powołane do popierania ziem wschodnich, które są bardzo zażydzone i dlatego potrzebują pomocy środowisk czysto polskich. Następnie p. prezes Plejewski omówił statut Towarzystwa. W dyskusji zabrali głos pp.: dyr. Tatarek, dr. Wiecki, Krzyżanowska, dr. Soboczyński i radny Paszka. Uchwalono założenie Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich na miasto Bydgoszcz. Wybrano zarząd, w skład którego

weszli: pp. prezes s. o. Plejewski, dr. Wiecki, dr. Neugebanerowa, Krzyżanowska, Paszka, dr. Nagel, Godek, Rauhdit, dr. Siemiątkowski, dyr. Stoma, dr. Soboczyński, wiceprezydent miasta Nawrowski i dr. Tatarek.

Listonosze wiejscy w b. Królestwie ruchomym urzędem pocztowym

Przesyłki doręczają od wczoraj co drugi dzień

Z dniem 1 czerwca na terenie powiatu rypińskiego i paru sąsiednich zostali zaprowadzeni od dawna zapowiadani i jeszcze dłużej oczekiwani listonosze wiejscy. Jeżeli chodzi o powiat rypiński, został on podzielony na 34 rejony, które obsługiwać bę-

dzie 17 listonoszy biorąc po 2 rejony na każdego. Listonosze obsługiwani będą adresatów w ten sposób, że jednego dnia będą roznosili korespondencję w jednym rejonie, na następnego dnia w drugim tak, że w tygodniu każdy rejon będzie obsługiwany 3 razy. Niedziela i święta przeznaczone są na odpoczynek.

Do obowiązków listonosza należy dostarczanie korespondencji listowej, pieniężnej i wartościowej do 200 złotych, sprzedaż znaczków pocztowych i druków płatnych, opróżnianie skrzynek pocztowych u sołtysów i we wszystkich większych osiedlach. Prócz tego listonosze przyjmować będą listy zwykłe, polecane, wartościowe, przekazy pocztowe, przekazy czekowe PKO. wszystko do wysokości 200 zł. Paczki doręczać będą o ciężarze do 1 kg.

O tym, jak bardzo konieczną była służba listonosza wiejskiego na terenie wsi b. Królestwa, wiedzą ci wszyscy, co korespondowali z tymi stronami. Wypadki, że listy czy gazety — doręczano po 14 lub 10 dniach nie należały do rzadkości zapewne dlatego, iż doręczaniem szczególnie gazety zajmowało się kilka instancji. Początkowo dostarczała je gminie (stójce), w gminie brał sołtys, który oddawał gazetę po kilku dniach — uprzednio przeczytawszy ją sam, następnie jego sąsiedzi, aż na końcu — obiegami — trafiała do rąk adresata. W wypadku tym jednak winy nie ponosiła już poczta.

Sądzić należy, iż między ludnością wiejską, która w ostatnich czasach tak bardzo zaczęła doceniać oświatę a nowymi listonoszami dojdzie do łatwej współpracy, jako zapewniającej obopólne korzyści. W pierwszych dniach służba ta będzie oczywiście ciężka, nowi wysłannicy pocztowi nie znają bowiem jeszcze swego terenu i z pewnością nie obejdzie się na początku bez omyłek, z czasem jednak wszystko się ułoży. Najważniejsze — że list i gazeta nie będą szły w Rypińskie jak do Brazylii.

Raptowne obsunięcie się góry zasypało domek strażnika nad Wisłą

5 osób poniosło śmierć

W Kozielcu pow. świeckiego nad Wisłą obsunęła się w poniedziałek krótko przed północą góra, zasypując zwalami ziemi wybrzeże na przestrzeni 110 m. Znajdujący się u podnóża góry domek strażnika zarządu dróg wodnych w Tczewie Adama Bojanowskiego został zasypany i przez olbrzymie masy ziemi, ja-

kie nań runęły, zniszczony. Pograżona w tym czasie w śnie rodzina Bojanowskiego, składająca się z 5 osób, poniosła śmierć na miejscu. Dotąd wydobyto zwłoki 4 ofiar. Na miejsce wypadku przybyły władze powiatowe, sądowe i komunikacji wodnej.

Nowe osiedle nadmorskie „Czarmorze”

Pomiędzy Chłapowem a Wielką Wsią, w pobliżu brzegów otwartego Bałtyku rozpoczęła się budowa nowego osiedla nadmorskiego, które otrzymało nazwę Czarmorze. Rerefat urbanistyczny starostwa morskiego opracowuje plany zabudowy osiedla, starając się nadać mu jak najbardziej nowoczesny wygląd.

Łazienki w Kuźnicy na Helu

Wielki ośrodek rybackiego morskiego i kąpielisko Kuźnica na półwyspie Helskim, dotychczas jako jedyna miejscowość mierzei Helskiej, nie posiadała łazienek morskich. Ostatnio zarząd gminy uchwalili budowę tych niezbędnych urządzeń. Łazienki będą składały się z kabin dla kąpiących, sali dancinowej i restauracyjnej oraz pokoi dla wartowników plażowych i pogotowia ratunkowego. Łazienki natomiast w Helu i Jastarni zostaną przebudowane i rozszerzone.

Pożar lasu na Helu

W niedzielę w godzinach popołudniowych zapalił się z nieznaną przyczyną las na półwyspie helskim. Spaliło się 500 m. kw. runa leśnego. Szkody jeszcze nie obliczono. Ogień ugaszono wojsko.

Sukces brodnickan

Na święcie obwodowym p w i w f w Rypinie, dokąd zjechała się młodzież 3 powiatów (brodnickiego, lipnowskiego i rypińskiego) odbyły się wielkie zawody. W ogólnej klasyfikacji sportowej brodnickanie uzyskali pierwsze miejsce, wyprzedzając o 6 punktów wcale dobrych rypinian.

Nowemiasto

— **Mecz tenisowy.** W dniach 5 i 6 bm. w ramach kiermaszu urządzanego przez Komitet Powiatowy PW i WF, odbędzie się na tut. stadionie Marszałka Piłsudskiego mecz tenisowy pomiędzy powiatem brodnickim i lubawskim o puchar przechodni, który już 2-krotnie zdobył pow. brodnicki. (K)

— **Ważne zebranie sekcji producentów trzody chlewnej w Nowym Mieście** odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 9 w sali rady powiatowej. Na porządku obrad wybór nowego zarządu, komisji rewizyjnej, ustalenie preliminarza budżetowego, przyjęcie nowego statutu związku i regulaminów. Prosi się wszystkich prezesów o liczny udział w zebraniu. (K)

Wąbrzeźno

— **Zgon długoletniego sołtysa z Myśliwca.** W ubiegły piątek odbył się w Wąbrzeźnie pogrzeb śp. Franciszka Ostrowskiego, który przez 17 lat od czasu wskrzeszenia niepodległości Ojczyzny bez przerwy pełnił urząd sołtysa gromady Myśliwiec. — W pogrzebie wzięli udział pp. starosta Kalkstein, delegacja urzędników wydziału powiatowego, zarząd gminy wiejskiej Wąbrzeźna oraz cała rada gromady Myśliwiec. Liczny zastęp ludności z Myśliwca i sąsiednich wiosek jak i miasta Wąbrzeźna, oddając zmarłemu ostatnią przysługę, świadcząc, że śp. Ostrowski cieszył się popularnością w szerokiej warstwach ludności Wąbrzeźna i okolicy.

— **Zmiany w sądzie.** Naczelnik sądu p. sędzia Józef Cieszyński przenosił się z dn. 1 bm. po 6 latach pobytu w Wąbrzeźnie do Torunia. Żegnano go tu z prawdziwym żalem jako wysoce poważanego obywatela i szeroko udzielającego się społeczeństwu.

Predzej dojdiesz do majątku

jeżeli obok pracy i oszczędności

grać będziesz jeszcze na Loterii Państwowej

STALE NABYWAJĄC LOS

w znanej ze szczęścia kolekturze na Pomorzu

PAWEŁ BILLERT

Toruń, Szeroka 26. Grudziądz, Mościckiego 7.

Losy do I klasy 39 Loterii są już do nabycia.

3852

Ekspansja na wschód Polski i od Torunia

Przy ul. Zeglarskiej 1 w Toruniu w lokalu korporacji kupców chrześcijańskich powstał w tych dniach oddział Związku Polskiego z Poznania, zajmujący się wysłaniem młodych kupców i rzemieślników na wschodnie ziemie Polski. Korporacja kupców toruńskich postanowiła gremialnie przystąpić do oddziału związku i poprzeć jego zamierzenia, by z kolei mogli osiedlać się w innych dzielnicach kraju także kup-

cy i rzemieślnicy pomorscy. Ci, co się osiedlają, otoczeni są troskliwą opieką zarówno Związku jak i miejscowego społeczeństwa b. Kongresówki, odnoszącego się do kupców i rzemieślników z zachodu z całym zaufaniem i życzliwością. W Toruniu na cele akcji Zw. Polskiego poświęcił się do 100.000 zł, którymi przy pomocy kasy bezprocentowej zasilił się udających się na wschód Polski.

Pociąg osobowy najechał na furmankę

Koń zabity, woźnica ocalał

W sobotę o godzinie 8,58 rano na kilometry 74 szlaku Jabłonowo Pomorskie — Konojady przejeżdżający pociąg osobowy zdążający do Grudziądza najechał na nie strzeżonym przejeździe jednokonną furmankę, powożoną przez Adama Zabłockiego, a stanowiącą własność Erycha Sátkowskiego z Kamienia.

Koń został zabity na miejscu, woźnicą cudem wyszedł z katastrofy cało.

Jak ustalono, winę wypadku ponosi ma-

szynista pociągu, albowiem na wspomnianym odcinku nie dawał sygnałów ostrzegawczych.

Warto przy tej sposobności zwrócić uwagę woźniców, by na nie strzeżonych przejazdach zważali nie tylko na sygnały, ale znaną wjadą na tor, zatrzymali się, rozejrzeli i nadsluchiwali odgłosu nadjeżdżającego pociągu, bo o wypadek nigdy nie trudno tam zwłaszcza, gdzie pole widzenia jest zakryte drzewami lub wzgórzami.

Zonaty krawiec z lipnowskiego ożenił się w Golubiu

Pozostający w separacji małżeńskiej krawiec Roman Kwiatkowski z Działynia powiatu lipnowskiego, dnia 29 sierpnia ub. r. zawarł przed urzędnikiem Stanu Cywilnego w Golubiu związek małżeński z Ireną Gęsią z Lipna, mimo, że małżeństwo jego, zawarte przed 9 laty z Kazimierą Cichoraczką, nie było ani rozwiązane ani też uznane za nieważne. Ze względu na zachodzące wyjątkowe okoliczności sąd skazał go na karę 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem kary na 3 lata. Współoskarżoną Irenę Kwiatkowską uwolnił.

Oskarżony Kwiatkowski tłumaczył się

sądowi, że przed ożenkiem udał się do doradcy ludowego, niej. Lewkowicza. Ten oznajmił mu, że o ile ma separację to i owszem, przy czym sfalszował mu odpowiedź urzędnika Stanu Cywilnego, który zapytywany przez Lewkowicza z polecenia Kwiatkowskiego miał mu rzekomo powiedzieć to samo. Na podstawie tego wytoczone sprawę również Lewkowiczowi, oskarżając go o to, że dopomógł Kwiatkowskiemu do popełnienia przestępstwa, biorąc jeszcze udział w akcie ślubnym w charakterze świadka. Lewkowicz z Golubia uciekł i ukrywa się.

Straszna śmierć dziecka w płomieniach

We wsi Sarnowo, pow. rypińskiego miał miejsce straszny wypadek spaleni się żywym dzieckiem pastuszką, córki gospodyni Kwiatkowskiej. Mała, wyszedłszy z siostrami na pole, została przysłana do domu po ogień do rozpalenia ogniska na łące. Matka odmówiła jej prośbie wydania ognia, obawiając się wzniesienia pożaru w izbie. — Za chwilę jednak, kiedy matka oddaliła się do chlewa, mała wygarnęła z pieca kilka żarzących się węgielków i umieściwszy je

w sukience, pośpieszyła na pole. Nie ubiegła jednak daleko. Po kilkunastu krokach padła z okrzykiem bólu. Od węgielków zapaliło się ubranie, parząc małą śmiertelnie. Nim ogień ugaszono, przenosząc żywą pochodnię do jeziora, ogień zweglił biedaczkę dosłownie ręką i podudzią. Mimo najtroskliwszej opieki lekarskiej w szpitalu, nieszczęśliwe dziecko zmarło po dwóch tygodniach męczarni.

Lubaw

— **Pierwsza mała matura w gimnazjum.** Na ogólną liczbę 9 zgłoszonych do egzaminu przed państwową komisją egzaminacyjną w Brodnicy, złożyło egzaminy z wynikiem pomyślnym 8, a mianowicie: Cierkowska Monika, Leska Bogdana, Cichocki Wiesław, Hejka Gerhard, Lewalski Bron., Litychowski Jerzy, Strzelecki Witold i Zuchowski Józef. Prócz wyżej wymienionych świadectwa ukończenia gimnazjum otrzymali: Bestianówna Maria, Stępczewska Urszula i Laniewski Stanisław. Wszystkim maturzystom życzymy dalszej pomyślności w ich życiu. (K)

— **„Święto dziecka”**. Staraniem Tow. Opieki nad dziećmi w Lubawie odbędzie się w niedzielę dnia 6 czerwca br. w parku miejskim „Święto Dziecka”. W urzędzeniu święta biorą udział organizacje i towarzystwa, opiekujące się dziećmi oraz szkoły. Komitet wzywa obywateli do składania datków pieniężnych i w naturaliach na ręce pań obchodzących domy. Komitet gorąco prosi o laskawe poparcie tej uroczystości, aby przyjąć z pomocą biednym miastu. (K)

— **Koncert Ogrodowy w Lubawie.** Konferencja panów św. Wincentego urządza w niedzielę dnia 13 bm. w ogrodzie p. Kowalskiego wielki koncert ogrodowy; impreza ta zorganizowana zostaje celem zdobycia funduszu na pomoc dla starców i chorych.

— **Nieszczęśliwy wypadek w Bagnie.** W majątności Bagno zaszedł nieszczęśliwy wypadek z bronią. Otóż gajowy majątku Alojzy Kuczowski pozostawił nabitą fusję myśliwską w swym mieszkaniu i nakazał swemu pomocnikowi Thomowi Wernerowi ją wyczyścić. Thom Werner nie wiedząc, że broń jest ładowana, spowodował w mieszkaniu wystrzał, którym została ugodzona żona p. Kuczowskiego tak nieszczęśliwie, że musiano ją odstawić do szpitala w Nowym Mieście. (K)

Inowrocław

— **Pożegnanie ks. mjr. Pilipowskiego.** — W Domu Kuracyjnym odbyło się pożegnanie przy udziale 50 przedstawicieli miejscowego i okolicznościowego obywatelstwa proboszcza parafii wojskowej ks. mjr. Pilipowskiego. Serdeczne przemówienia pożegnania wygłosili starosta p. Wilczek, prezydent dziękował do głębi wzruszony ks. mjr. Pilipowskiemu wręczył pięknie wykonany album pamiątkowy, dziekan ks. kan. Kubiński, p. mjr. Kaczmarczyk w imieniu wojska, p. aptekarz Moll, p. mec. Groblewski w imieniu oficerów rez., p. dr. Kaczkowski i dyr. Piątkowski. Za okazaną serdeczność podziękował do głębi wzruszony ks. mjr. Pilipowski. Szczególnie mocno dziękował całemu społeczeństwu kujawskiemu za ofiarność, pomoc i współpracę szczególnie przy budowie kościoła garnizonowego oraz przed stawicielom miejscowej prasy. Ks. mjr. Pilipowski dzięki zabiegom i swojej energii wystawił ładny kościół barokowy. Został on przesiedlony do Kobrynia.

Gdynia

AUTODOROŻKI:

Nr. tel. 15-41 dla postoju taksówek na Placu Kaszubskim.

Nr. tel. 15-70 dla postoju taksówek przy Skwerze Kościuszki.

Nr. tel. 25-62 dla postoju taksówek przy ul. Św. Wojciecha.

NA WYPADEK POŻARU TELEFONOWAĆ:

Miejska Straż Pożarna tel. nr. 17-08.

DYŻUR APTEK:

Śródmieście:

Apteka Centralna, Plac Kaszubski.

Przedmieścia:

Apteka mgr. Fr. Józefa Grodzkiego, Morska 155; Apteka Bałtycka, Śląska 42.

Orłowo Morskie: Apteka Nadmorska — ul. Orłowska.

POGOTOWIE RATUNKOWE:

Ubezpieczalni Społecznej dla nagłych wypadków nr. tel. 12-40.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

ul. Zygmunta Augusta 9, czynna codziennie od godz. 15—19.

KINA:

LIDO — Film obyczajowy z dziejów handlarzy żywym towarem pt. „Droga do Rio”. Nadprogram: Rewelacja: Koronacja króla Jerzego w naturalnych kolorach.

MORSKIE OKO — „Ben Hur” z Ramonem Novaro.

BAJKA — „Mali bohaterowie” i „Dwie Joasie” z Jadwigą Smosarską.

POLONIA — Niebawale arcydzieło filmowe pt. „Ku wolności” — film mówiony po polsku. Epoka wielkich dni powstania listopadowego.

Pod adresem przedsiębiorców budowlanych i właśc. domów

Organizujący się w Gdyni cech kamieniarski zawiadamia, że do wykonywania prac kamieniarskich, obrabiania stopni sztucznego kamienia drutem kamieniarskim, szlifowanie stopni, edkuwanie, elewacji i młotkowanie, szarowanie i wszelkiego podrabiania sztucznego kamienia na budynkach i pomnikach, przy robotach fasadowych, upoważnione są następujące firmy, posiadające w tym celu uprawnienia (karty rzemieślnicze): **Brodnachowski Wiktor**, Gdynia 4; **Job Jakub**, Świętojańska 116; **Kałek Stanisław**, Witomińska 33; **Lorentowicz Władysław**, Morska 49; **Niedbał Antoni**, Leszczyńska 51; **Szyna Władysław**, Kielecka 20a i **Siebert Stanisław**, Chylonia, Mikolaja 50.

Nie upoważnionym roboty będą zatrzymane przez Komisariat Rządu.

Biuro Cechu mieści się przy ul. Morskiej 49, tel. 22-73 i czynne jest od godz. 9—18 bez przerwy. (3596)

Z miasta

— **4-letnie Żeńskie Gimnazjum Krawieckie w Gdyni, ulica Morska 77, Tel. nr. 16-36** przyjmuje zapisy na rok szkolny 1937-38. Cele i uprawnienia Gimnazjum Krawieckiego: 1) ukończenie gimnazjum uprawnia do kształcenia się wyżej w odpowiednich szkołach zawodowych typu licealnego; 2) uprawnia po odbytej praktyce do otworzenia pracowni krawieckiej; 3) daje wykształcenie ogólne w zakresie młodej matury gimnazjum zawodowego; 4) daje wykształcenie zawodowe. Warunki przyjęcia: 1) wiek od 13 do 17 lat, 2) wykształcenie w zakresie 6 klas szkoły powszechnej, 3) złożenie z wyników pomysłowym egzaminu określonego przez Min. WR i OP. Podania o przyjęcie składać należy w Dyrekcji Gimnazjum do dnia 15 czerwca.

— **Jednoročna Żeńska Szkoła Przysposobienia Krawiecko - Bielizniarskiego w Gdyni, ul. Morska 77, Tel. 16-36** przyjmuje zapisy na rok szkolny 1937-38. Program szkoły obejmuje: naukę kroju i szycia bielizny damskiej i dziecięcej oraz sukien, rysunki, materiałoznawstwo, rachunkowość, język polski z nauką obywatelstwa, religii i higieny. 3795

— **Zarząd Koła Gdynia, Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa”** podaje do wiadomości pp. członkiniom „Rodziny Wojskowej”, że kurs strzelecki rozpoczyna się dnia 2 bm. o godz. 10 rano w sekretariacie „RW”.

— **Zapisy do Gimnazjum Kupieckiego (Szkoły Handlowej)**. Zapisy nowych kandydatów (ek) przyjmuje i informacji udziela Kancelaria Gimnazjum Kupieckiego Izby P.-H. w Gdyni (ul. Morska 79 I. p. tel. 1642) codziennie od godz. 11—13 do dnia 21 czerwca r. b. Do klasy I przyjmowani są uczniowie i uczennice, posiadający co najmniej 6 klas szkoły powszechnej. Gimnazjum posiada pełne prawa państwowych gimnazjów ogólnokształcących. Egzamin wstępny rozpocznie się dnia 21 czerwca o godz. 8 rano.

— **Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych** będzie urzędowała w Gdyni w dniu 4 czerwca r. b. od godziny 8mej do 14-tej i w dniu 5 czerwca r. b. od godziny 8mej do 13.30.

Domek wypoczynkowy RW znowu czynny

Zarząd Koła gdyńskiego Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” z dn. 15 bm. otwiera ponownie domek wypoczynkowy RW, mieszczący się przy ul. Morskiej 67 w Gdyni.

Domek wyposażony jest w 25 łózek, posiada kanalizację, elektryczność, na miejscu za niską opłatą można otrzymać śniadanie i wieczorem herbatę.

Ceny noclegów są bardzo przystępne (1,50 zł od osoby za nocleg — w lipcu 2 zł.).

W sprawach dotyczących domku wypoczynkowego RW zwracać się należy do zarządzającej p. Anny Budkiewiczowej, zam. przy ul. Morskiej 67.

O tytuł „króla kurkowego”

Doroczne strzelanie królewskie Bractwa Kurkowego odbędzie się w niedzielę

Dorocznym zwyczajem w pierwszą niedzielę czerwca odbędzie się mistrzowskie strzelanie w Kurkowym Bractwie Strzeleckim o zaszczytną godność króla kurkowego i tytułu rycerzy.

Program dorocznego strzelania gdyńskiego Bractwa Kurkowego przewiduje:

O godz. 8.15 zbiórkę w lokalu kom. p. Grzegowskiego, o 8.30 wymarsz po króla i rycerzy Bractwa, o 9.15 uroczyste nabożeństwo na intencję Bractwa w kościele Serca Jezusowego, o 10.00 odmarsz do strzelnicy na śniadanie kró-

lewskie, na które zaprasza brat król Wojtasik z rycerzami, o 12.00 otwarcie strzelania przez oddanie strzałów honorowych, po czym rozpoczęcie strzelania do tarczy premiowych, od 15—17 strzelanie do tarczy królewskiej o godność króla i rycerzy na r. 1937.

O godz. 17.30 odbędzie się proklamacja nowego króla i rycerzy oraz zakończenie strzelania i wydanie nagród po czym o godz. 20 odprowadzenie króla i rycerzy do miasta.

Dalszy program według dyspozycji przyszłego króla.

Rewelacyjnie niskie ceny ostatnich nowości na sezon letni

poleca firma

Salon Modeli Wykwintnej Konfekcji Damskiej
L. MAGDZIARZ - GDYNIA
UL. ŚWIĘTOJANSKA 63. — TELEFON NR. 38-72

3897

Własna pracownia, siły fachowe, ze znanych firm warszawskich:
Ewelina, Gussin Catley, ZYGMUNT SZYMANSKI.

Korporacja Kupiecka w Gdyni rozpoczęła nowy rok pracy

Na czele nowego zarządu stanął ponownie prezes p. Cz. Nowacki

Znana ze swej ruchliwej działalności zawodowej, a popularna w Gdyni ze względu na swoją działalność społeczną i wysokie wyrobienie obywatelskie Korporacja Kupiecka, rozpoczęła z dniem wczorajszym nowy rok zbożnej pracy, zmierzającej do utrwalenia polskiego i chrześcijańskiego handlu na terenie najmłodszego miasta Polski.

Roczne walne zebranie organizacji kupieckiej zgromadziło z górą 70 członków Korporacji w sali Hotelu Centralnego. Obrady zagał prezes Korporacji p. Czesław Nowacki, witając w serdecznych słowach przybyłych, a w szczególności przedstawiciela Izby Przemysłowo - Handlowej ref. Zdano-

wicza, reprezentanta zarządu głównego, honorowego prezesa dr. Smolenia, przedstawicieli pracy gdyńskiej oraz reprezentantów cechów rzemieślniczych w osobach pp.: Wojtasika, arch. Langiewicza, Szarego i Zielińskiego.

Po krótkim przemówieniu wstępnym prezes Nowacki oddał za zgodą zebranych dalsze przewodnictwo obrad p. dr. Smoleniowi. Przewodniczący poświęcił słów kilka zmarłemu w okresie sprawozdawczym członkowi Korporacji śp. Skrzypnikowi, którego pamięć uczczono przez powstanie i chwilę skupienia.

Z kolei przystąpiono do sprawozdań, —

które wygłosili kolejno członkowie prezydium zarządu pp.: prezes Nowacki, sekretarz Latosiński i skarbnik Buchholz.

Jak wynika z obszernych relacji członków Zarządu, rok ubiegły był okresem niezwykle intensywnej pracy Korporacji Kupieckiej. Organizacja kupiecka, stojąc wytrwale na straży dobra ogółu swych członków, niejednokrotnie zabierała głos w sprawach dotyczących przedstawicieli tego zawodu, przyczyniając się wielokrotnie do rozstrzygnięcia zagadnień na korzyść kupiectwa polskiego w Gdyni. O intensywnej pracy Korporacji, jeśli chodzi o same tylko sprawy zawodowe, świadczy fakt, że sekretariat organizacji załatwił w okresie sprawozdawczym 800 przeszło spraw a przez biuro Korporacji, licząc jednostkowo, przewinęło się około 9000 pism.

Sprawy o znaczeniu społecznym stanowią osobną, chlubną kartę działalności Korporacji, znaną zresztą miejscowemu obywatelstwu. Korporacja nie odsuwała się nigdy od współpracy, gdy chodziło o realizację jakichkolwiek zagadnień w mieście, brała czynny udział w życiu publicznym. Wśród szeregu ofiar na różne cele społeczne nie brak śladów ofiarności na rzecz najbardziej potrzebnych do których kupiectwo gdyńskie odnosi się z dużą życzliwością. Jak w latach ubiegłych nie zapomniano o „gwiazdce” dla najbardziej potrzebnych, dzięki czemu około 600 rodzin otrzymało wartościowe upominki na zimowe święta.

Ustępującemu zarządowi na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej Bednarskiego, udzielono po krótkiej dyskusji absolutorium jednomyślnie.

W wyniku przeprowadzonych wyborów do nowego zarządu weszli pp.: Czesław Nowacki — jako prezes, Wojciech Mikołajczyk — wiceprezes, Królikowski — II wiceprezes, Latosiński — sekretarz, Dullek — skarbnik, oraz Grzegowski, Hundsdoerff, Tuszyński, Ratajczak, Tomaszewski, Buchholz, Donaj, Hildi — ławnicy.

Wezwanie do b. uczestników strajku szkolnego na Pomorzu z lat 1906-7

W celu udzielenia wiadomości, przeprowadzenia ewidencji i zorganizowania oddziału uprasza się wszystkich byłych uczestników strajku szkolnego na Pomorzu z lat 1906-7 zamieszkałych obecnie na terenie wielkiej Gdyni i okolicy o przybycie na zebranie, które odbędzie się w piątek dnia 4 bm. o godz. 20 w lokalu p. Grzegowskiego „Dwór Starogdyński”, ul. Starowiejska.

Dwutygodniowe pertraktacje doprowadziły do zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle budowlanym

Nowe płace pracowników o kilka proc. wyższe od poprzednich

Dnia 30 maja br. zawarta została pomiędzy Związkiem Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni a Centralnym Związkiem Robotników Przemysłu Budowlanego i Zawodów Pokrewnych, Sekretariat Okręgowy w Gdyni, nowa umowa zbiorowa co do stawek płac i warunków pracy w przemyśle budowlanym na terenie Gdyni.

Umowę zbiorową podpisano po dwutygodniowych pertraktacjach, które ze strony przemysłowców budowlanych prowadzili pp.: **J. Skarzyński, J. Klujew, arch. St. Pyjor, i dyr. J. Kunert**, a ze strony robotników pp.: **A. Paradysz, W. Robak, E. Marzec, A. Połatyński i Jocek**.

Nowa umowa zbiorowa przewiduje następujące stawki płac za godzinę pracy w

przemyśle budowlanym na terenie Gdyni: murarz z 1.25, zbrojarz z 1.25, cieśla z 1.25, cieśla przy robot. szalerskich z 1.20, tragarz z 0.95, graczownik z 0.95, pracownik przy obsł. motorów z 0.95, robotnik cementowy z 0.80, robotnik przy cieślicy z 0.76, robotnik budowlany z 0.76, robotnik ziemny z 0.71, robotnik młodociany z 0.60.

Umowa zawarta została na okres od 6 czerwca 1937 r. do 15 października 1938 r.

Umowa ta zawarta została przez przedstawicieli obydwóch grup poza Inspektora-tem Pracy. Podane wyżej stawki, które niewątpliwie przez Inspektora Pracy zostaną zatwierdzone, są wyższe od płac poprzednich o kilka procent, przeciętnie o ca 4—5 proc.

Groźny pożar w barakach przy ul. Traugutta

Szybka pomoc straży zapobiegła rozprzestrzenieniu się ognia

W dniu wczorajszym nad ranem, niepełna dwie godziny po północy, straż pożarna zaalarmowana została na ul. Traugutta, gdzie w płomieniach stanął barak stanowiący własność Katarzyny Marcinkowskiej, oznaczony nr. 8 b.

W chwili przybycia straży miejskiej drewniany barak stał już w płomieniach. Powstały z niewyjaśnionych na razie jeszcze przyczyn pożar rozprzestrzenił się szybko, grożąc przetrzczeniem się na sąsiednie, również łatwopalne baraki mieszkalne. Ludność zamieszkała w baraku, liczą-

cym sześć mieszkań, w popłochu opuszczała wśród nocy zagrożone miejsce. Sprawnej akcji ratunkowej zawdzięczać należy, iż pożar w krótkim czasie zlokalizowano, a następnie stłumiono zupełnie.

Dzięki temu uniknięto groźnego w skutkach rozprzestrzenienia się ognia na teren sąsiednich zabudowań, a ponadto uratowano i sam płonący obiekt, tak, że straty spowodowane przez pożar są stosunkowo nieznaczne.

Co było przyczyną pożaru wykażą dochodzenia policyjne.

O czym pamiętać muszą wszyscy Gdynianie w obliczu obchodu rocznego Święta Morza?

Już wkrótce dzień 29 czerwca i doroczne Święto Morza. Za niecałe cztery tygodnie kraj cały przeżyje radosny dzień, który imię Bałtyku i Gdyni roznieście daleko, hen po granitowe szczyty Tatr.

Ambicją wszystkich Gdynian powinno być to, by Święto Morza wypadło jak najokazalej.

Składają się na to następujące względy: 1. Wzгляд do wpływu moralny Święta Morza na psychikę społeczeństwa polskiego; chodzi o to, aby Święto Morza stało się potężnym narzędziem w budzeniu światopoglądu morskiego. 2. Wzгляд do rozwoju i przyszłości Gdyni; im więcej ludzi przybywać będzie na zwiedzenie Gdyni i im bardziej zadowoleni z Gdyni wyjadą, tym więcej przyjdzie Gdyni przyjaciół w kraju. 3. Wzгляд — to sezon kąpielowy nad morzem; Święto Morza rozpoczyna sezon kąpielowy, który Gdyni jako metropolii nadmorskiej daje pokazne obroty.

Środki do uświetnienia uroczystości Święta Morza w Gdyni leżą przede wszystkim w ręku społeczeństwa gdyńskiego. Społeczeństwo samo, a nie władza, nie Komitety, powinnołożyć na uświetnienie Święta Morza. Wymienia my niektóre z tych środków:

- 1) Każda kamienica powinna zostać udekorowana zielenią i sztandarami. Chodzi przy tym o to, aby wielkość sztandarów była w pewnej proporcji do wielkości kamienicy, aby tych sztandarów było dużo, aby były porządne, a nie brudne czy wyblakłe.
- 2) Cechy, kupiectwo i stowarzyszenia powinny poustawić bramy powitalne ze względu na przyjazd dostojników państwowych i kościelnych.
- 3) Ludność gdyńska musi wziąć udział w pochodzie czy defiladzie, każdy za sztandarem swej organizacji. Nieorganizowani mogą iść za sztandarem Ligi Morskiej i Kolonialnej.
- 4) Pożądany jest udział działy szkolnej w mundurach szkolnych czy harcerskich, ale masowy, spontaniczny, żywiołowy.
- 5) Ludność Gdyni ma być w tym dniu wesela i radosna, ma być uprzejma i gościnna. Goście mają się nie tylko podnieść na duchu, ale i zabawić. Winniśmy zatem na wieczór Święta Morza uruchomić olbrzymie zabawy ludo-

we, choćby pod gołym niebem.

Komiteć Święta Morza i wszystkie jego komisje pracują nad programem, który dostarczy maksimum wrażeń, momentów wzruszających i podniosłych. Ale na nic będą wysiłki Komitetu, jeśli ludność sama nie dołoży ręki do uświetnienia uroczystości. Czas nagli — od Święta Morza dzielą nas już tylko cztery tygodnie czasu. Akces, a szczególnie gotowość stawiania bram powitalnych i dekoracji trzeba dość

wcześniej zgłaszać do Komitetu i to albo do L. M. i K., albo do Komisariatu Rządu.

Pamiętajmy o przysłowiu: „Jak cię widać, tak cię piszą“, dajmy Gdyni na Święto Morza godną naszych przemitych gości szatę, zróbmy z Gdyni na ten jeden dzień prawdziwą morską stolicę Polski — pokażmy Gdańskowi, że i my umiemy manifestować nasze uczucia, naszą niewzruszoną wolę pracowania i panowania na polskim morzu.

Wejherowo

Z miasta

— Dyżur lekarski pełni w środę dr. Spors.

— Kino Apollo wyświetla film produkcji wiedeńskiej p. t. „Braterstwo krwi“. Poemat wielkiej miłości, bohaterstwa i poświęcenia. Nadprogram: Tygodnik. Pocz. 8.30. Niedziela 4.00, 6.30 i 8.30.

— Dyrekcja Państw. Gimnazjum Im. Jana Sobieskiego w Wejherowie zawiadamia, że zgłoszenia zainteresowanych, miejscowych i zamiejscowych, do 1-szej i dalszych

klas tut. gimnazjum przyjmuje się do 15. czerwca br. Oplata szkolna wynosi za pół roku 100 zł, dla dzieci funkcjonariuszy państw. 50 zł. Taksa egzaminu wstępnego wynosi 10 zł.

Zgłoszenia w kancelarii Dyrekcji w godzinach od 11—13-tej.

— Dni zarezerwowane. Jak nas informują, na terenie naszego powiatu odbędzie się od 1 do 10 czerwca br. „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża“. Czas ten przeznaczony jest wyłącznie na imprezy PCK. Tutejszy zarząd oddziału PCK od dłuższego już

Nowe perspektywy dla wywozu węgla polskiego drogą morską

(vel) Już od kilku miesięcy w Anglii daje się odczuwać niekorzystna sytuacja górnictwa, zwłaszcza w dziedzinie węgla przeznaczonego na eksport. Wśród całego szeregu projektów w celu zaradzenia temu zjawisku, wysuwane są żądania przemysłu węglowego, by państwo subwencjami pomogło do otwarcia unieruchomionych kopalń; były też plany utworzenia kartelu międzynarodowego w tym zakresie.

Przeciwnicy subwencji wykazują z jednej strony że nie uratuje ona sytuacji, gdyż konkurencyjne państwa odpowiedzą na to tym samym środkiem zwiększenia wywozu, z drugiej zaś strony wskazują na widoki większego zapotrzebowania węgla w kraju.

Przed wszystkim oczekuje się wyników prób uzyskania ropy z węgla; dalej spodziewają się korzystnych rezultatów dla górnictwa, z tego, że admirałcja angielska zamierza wyposażyć dwa okręty wojenne „King George V“ i „Prince of Wales“ w ogrzewanie węglowe, a nie za pomocą ropy. Dalej zwraca się uwagę na zwiększający się wywóz węgla, przede wszystkim do Francji, Italii, Irlandii, wreszcie na wzmagające się zapotrzebowanie węgla bunkrowego angielskiego, wskutek ożywienia w żegludzie.

Najbardziej istotnym faktem, przemawiającym przeciw subwencji oraz interesującym konkurencyjne państwa wywożące węgiel, jest rosnący z dnia na dzień brak węgla w Anglii. Nawet angielscy armatorzy już od kilku miesięcy nie mogą zapastryczyć się w własny bunkier i są zmuszeni bunkrować w portach kontynentu. W ostatnim czasie angielskie firmy bunkrowe wydają okólnik do armatorów, zalecający im pokrywanie za granicą przynajmniej jednej trzeciej swego zapotrzebowania w bunkier. Przyczyna leży w tym, że potrzeby żeglugi angielskiej tak nagle kolosalnie wzrosły po długim czasie depresji, że kopalnie nie są w stanie odpowiednio podnieść swą wydajność. Na otwarcie unieruchomionych przedsiębiorstw brak kapitału i brak sił roboczych. Podczas kryzysu, młodzież wywędrowała z okrugów węglowych do innych części kraju, gdzie znajdowała możliwości otrzymania pracy.

Wskutek tego braku węgla w kraju, zaczyna szwankować wywóz. W Skandynawii i Danii mówią się wiele o rewizji zawartego w swoim czasie z Wielką Brytanią, traktatu handlowego, w

związku z niewystarczającą, niepunktualną i drogą dostawą węgla angielskiego.

Dania, która wedle umowy z Anglią jest zobowiązana do pokrywania 80 proc. swego zapotrzebowania w węgiel w Anglii, już sprowadza niedobór w dostawie węgla angielskiego skądinąd; Norwegia używa tych trudności, które już od długiego czasu trwają, za pretekst do zerwania z węglem angielskim w ogóle i nawiązuje transakcje z polskim eksportem węglowym.

Ponieważ na niedobór produkcji węgla w Anglii niewątpliwie tak ry-

czasu czyni przygotowania, by Tydzień ten pod każdym względem dał dodatnie wyniki.

— Uwaga Weterani. Nadzwyczajne zebranie Koła Zw. Weteranów Powstań Narodowych RP. 1914-19 odbędzie się w dniu 3 bm. o godz. 20 w lokalu p. Królewskiego przy ul. Sienkiewicza (dawniej Goeriegk). Posiedzenie zarządu odbędzie się tego samego dnia o godz. 19. Wszystkich członków i kandydatów uprasza się o punktualne przybycie. Zarząd.

Ze sportu

ZAWODY P. W. I W. F. W WEJHEROWIE

W zawodach P. W. i W. F. uzyskano następujące wyniki: Bieg 100 m: Seniorzy: 1 por. Sokołowski Janusz W. K. S.-Lotn. Morskie — 12,2. Juniorzy: 1 Zaremba Henryk G. K. S. — 12,5. Bieg Pań 60 m. 1 Wińcówna Gertruda Z. S. Puck — 9,7 sek. Sztafeta 4 razy 100: Seniorzy: 1 WKS Lotn. Morskie — 49,2 sek. Juniorzy: 1 G. K. S. i Wejherowo — 50,3. Bieg 1500 m. Seniorzy: 1 kapral Szczekała Jan W. K. S. Baon Morski 4,36,7 sek. Juniorzy: 1 Turczyński G. K. S. Wejherowo — 4,57,7 sek. Skok wzwyż: Lange Sokół Puck 1,60 m. Punkt Fryderyk 1,56 m. Wejherowo.

Skok w dal Panie: Wińcówna Puck — 3,89 m. Panowie: por. Sokołowski Lotn. Morskie — 5,79. Punkt 5,41 m. Wejherowo. Rzut dyskiem: Lange Puck, Sokół — 35,57. Murawski Hubert Sokół Wejherowo — 28,83 m.

Rzut oszczepem: 1 Mickiewicz Leon W. K. S. Lotn. Morskie 41,39 m. 1 Patalas Seweryn G. K. S. Wejherowo — 35,36 m.

Pchnięcie kulą Panie: 1 Sznazówna Maria Z. S. Puck — 7,15 m. Panowie: 1 Lange Ignacy Sokół Puck — 12,40 m. 1 Adolf Alfons Sokół Puck — 10,42 m.

Rozgrywki: Piłka nożna: K. S. Z. S. Wejherowo — Kraj. Zakł. Wych. — 1:0. Piłka koszykowa: A. Z. S. Gdańsk — G. K. S. Wejherowo — 14:13.

Kościierzyna

REPERTUAR KIN:

— Dziwiłkowe kino Bałtyk — wyświetla „Bolek i Lolek“.

— Wpisz do I klasy gimnazjum i liceum w Kościierzynie przyjmuje dyrekcja w czasie od 1—15 bm. Egzaminy wstępne 17 bm.

— „Dzień Matki“ — szkoły powszechnej SS. Urszulanek. W niedzielę ubiegłą z okazji „Dnia Matki“ o godz. 10 rano w kaplicy zakładu NMP Anielskiej ks. prof. Grochowski odprawił mszę św. na intencję rodziców dzieci szkoły powszechnej SS. Urszulanek. Po południu o godz. 5 w auli Zakładu odbyła się piękna akademicka poświęcona „Dniu Matki“. Młodzi i maluczy artyści, wykonawcy swych ról wywiązali się znakomicie czego dowodem były liczne oklaski. Najefektniejszą atrakcją akademii był taniec drzew i motyli w różnorodnych skrzydlatych kostiumach. Na zakończenie akademii ks. prof. Grochowski wyświetlił trzy filmy: 1) z uroczystości przyjęcia dzieci szkoły powszechnej SS. Urszulanek w roku bież., 2) z uroczystości obchodu 75-letniego jubileuszu istnienia zakładu i 3) z życia zakładu. Całość akademii dobrze i starannie opracowana, za co należy się uznanie pp. nauczycielkom. Inicjatorom tej imprezy.

— Strajk w żwirowniach w pow. kościerskim. Przed paru dniami zastrajkowało 34 robotników, zatrudnianych w żwirowni Bar-kocznym, pow. kościerski, domagając się podwyżki zarobków. Na tym samym tle wybuchł strajk robotników w żwirowniach w Garczynie i Kaliszu. W Garczynie zastrajkowało 140 robotników, a w Kaliszu 40.

— Na zastępstwo p. Obstawa. Ks. wik. Degner przybyły do Kościierzyny przed 8 tygodniami wydelegowany został na zastępstwo na okres 3 miesięczny do jednej z parafii naszej diecezji.

— Szczepienie ochronne przeciw ospie. Dzień, tj. 2 bm. odbędzie się szczepienie w Kaliskich (szkoła) o godz. 8 dla Kalisk, Nowej Wei i Dobrogoszczy — we Wielkim Klinczu o godz. 9,30 dla W. Klincza. Nowego Klincza, Dębogór i Będominka; — w Podlesiu (oberża) dla Podlesia, Nowego Podlesia i Rębarku; — w Stawiskach (oberża) o godz. 12 dla Stawisk, Nowej Kiszewy i Juszek. Dnia 3 bm. odbędzie się szczepienie w Wąglikowicach (szkoła) i Kornem. Dnia 4 bm. w Skarzewach (miasto) i Demlinie.

Dnia 5 bm. w Szczodrowie, Kamierowie i Wieckowach.

Odezwą do nauczycielstwa powiatu kościerskiego

Nauczycielstwo polskie zdaje sobie sprawę z powagi chwili, a świadome swego posłannictwa i odpowiedzialności za przyszłe pokolenia wobec Boga i Narodu udaje się na Jasną Górę by Najświętszej Marii Pannie Królowej Niebios i Królowej Polski złożyć uroczysty hołd, polecić się jej opiece, pokrzepić serca, wyznać wiarę i prosić Ją o pomoc w swej trudnej pracy wychowawczej. Protektorat nad pielgrzymką objeli: Minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, J. E. ks. prymas Hlond, i J. E. ks. kard. Kakowski. Prezesem komitetu jest b. premier rektor A. Ponikowski. Pielgrzymka jest aktem wyłącznie religijnym i obejmuje nauczycielstwo wszystkich typów szkół w Polsce bez względu na przynależność organizacyjną. Główne uroczystości odbędą się w dniu 24 czerwca rb. Uroczystą Mszę św. odprawi J. E. ks. prymas Hlond. Z Pomorza wyjedzie pociąg pielgrzymkowy w dniu 23 czerwca z Grudziądza. Godzinę wyjazdu poda się później. Powrót dnia 25 czerwca rb. Koszta przejazdu w obie strony wynosi 13 zł. Nocleg od 0,50 zł. utrzymanie 1,50 zł. Na dojazd do Grudziądza 50 procent zniżki. Udział mogą wziąć także członkowie rodzin. Ze względu na doniosłość aktu apeluje się do szanownego koleżeństwa o gremialny udział. Nauczycielstwo pow. kościerskie go łęcznym udziałem zamianifestuje, że stoi mu wiernie przy sztandarze Chrystusa. W celach organizacyjnych zawiązał się na terenie naszego powiatu komitet, w skład którego wchodzi pp. inż. Różański prezes, kier. Sroka sekr., naucz. Roznerski, skarbn., oraz członkowie: Zbyszewska Zofia, Ciszewska Anna, Bruski Dawid, Willma Józef, Kleinschmidt Winc., Janecki Tytus i Siwertówna Hildegarda. Komitet rozesłał już pp. płatnikom odpowiednie odezwy i deklaracje z prośbą o rozdanie tychże w dniu wypłaty pp. kolegom, które po wypełnieniu należy wręczyć p. płatnikowi wraz z opłatą 13 zł. od osoby. Termin wpłaty do 2 czerwca najpóźniej.

Zniżki kolejowe na Targi Gdynińskie

Ministerstwo Komunikacji przyznało wszystkim przyjeżdżającym na Targi Gdynińskie (20. 6. — 4. 7.) zniżki kolejowe w wysokości 75 proc. ceny biletu normalnego w drodze powrotnej z Gdyni do stacji wyjazdowej.

Karty uczestnictwa uprawniające do zniżki będą do nabycia we wszystkich Izbach Przemysłowo-Handlowych oraz Izbach Rzemieślniczych.

Zniżki będą ważne od dnia 18 czerwca do dnia 6 lipca. W ten sposób nie tylko zwiedzający Targi będą mogli korzystać ze zniżek w czasie Targów (20. 6. — 4. 7.) ale i wystawcy będą mogli przyjechać do Gdyni przed otwarciem Targów, oraz wyjechać parę dni po ich zamknięciu, korzystając z ulg kolejowych.

Ze sportu

Zawody lekkoatletyczne o drużynowe mistrzostwo Pomorza

W niedzielę dnia 6 bm. o godz. 15 na stadionie miejskim odbędzie się pierwszy w bieżącym sezonie mecz lekkoatletyczny o drużynowe mistrzostwo Pomorza.

Zawody odbędą się pomiędzy drużynami BKS „Polonia“ z Bydgoszczy a Tow. Gimn. „Sokół“ i Gdynia. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco, ze względu na udział w BKS Polonii kilku reprezentantów Pomorza, oraz Klemczaka repoz. Polski w skoku o tyczce. Drużyna Sokola wystąpi w najmocniejszym składzie.

